Nr. 174. Czwartek, 1 Sierpnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Edmunda Piechnika, auskultantem sądowym.

Obwieszczenie.

W części XLVIII. Dziennika ustaw państwa pod nr. 98, ogłoszone jest rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 12 lipca 1895, dotyczące wywozu świń z Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i z Księstwa Bukowiny.

Rozporządzenie to opiewa:

Ze względu, że od dłuższego czasu trwa zadowalający stan zarazy pyska i racic w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i w Księstwie Bukowinie, zarządza Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami sprawiedliwości, handlu i rolnictwa, co następuje:

§. 1. Wydane rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 15 maja 1893 roku (Dz. u. p. nr. 83) szczegółowe zarządzenia weterynarsko-policyjne celem uregulowania wywozu żywych świń z Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i z Księstwa Bukowiny do innych królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie Państwa, do krajów korony węgierskiej i za granicę Państwa, uchyla się i należy przy wywozie świń z tych krajów przestrzegać jedynie ogólnych ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w innych królestwach i krajach.

§. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z d. 31 lipca 1895 r

Dalej ogłoszony jest w części XLVIII. Dziennika ustaw państwa, pod nr. 99 rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa z dnia 12 lipca 1895, którem zmienione zostały zawarte w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 20 czerwca 1894, (Dz. u. p. nr. 115) zarządzenia, regulujące przywóz owiec i świń z królestwa Rumunii do królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych.

Rozporządzenie to opiewa:

Art. I.

Niniejszem zmienia się §§. 1, 4 i 6 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21 czerwca 1894, (Dz. u. p. nr. 115), dotyczącego przywozu owiec i świń z królestwa Rumunii do królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, — i mają one brzmieć, jak następuje:

§. 1. Z królestwa Rumunii dozwolony jest przywóz owiec i świń jedynie koleją żelazną przez c. k. główny urząd cłowy Ickany-dworzec.

Przywóz ten może się odbywać codziennie.

§. 4. Wprowadzone owce i świnie winny być przy c. k. głównym urzędzie cłowym Ickany-dworzec na placu urzędowym wyładowane i jedna sztuka po drugiej dokładnie przez weterynarza badane.

Wyładowanie ma się odbywać w godzinach urzędowych w dzień, w obecności badającego weterynarza austryackiego.

Owce i świnie winny być prócz tego przez dwanaście godzin obserwowane i w tym czasie także oglądane przy karmieniu i pojeniu.

Urzędujący austryacki weterynarz jest obowiązany wynik badania na odwrotnej stronie dotyczących paszportów poświadczyć, wciągnąć do protokołu oględzin i natychmiast udzielić urzędowi cłowemu granicznemu.

§. 6. Jeżeli przy oględzinach owiec i świń względnie ich dwunastogodzinnej obserwacyi, nie okażą się żadne wątpliwości, to mogą one być do kraju odpędzone lub załadowane.

Art. II.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem 31 lipca 1895 r.

Wskutek powyższych rozporządzeń ministeryalnych i na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 lipca 1895, l. 20.265, c. k. Namiestnictwo uchylając swe zarządzenia, ogłoszone w drugiej części obwieszczenia z dnia 21 czerwca 18[illegible]4, l. 50.443 (Dz. u. i rozp. kr. Nr. 55), a wydane na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 14 czerwca 1894, l. 12.969, zarządza co następuje:

1. Świnie mogą być ładowane tylko na stacyach kolejowych upoważnionych do ładowania bydła, jeżeli w pobliżu tych stacyj znajdują się chlewy spędowe dla nierogacizny, urządzone według wskazówek tutejszego rozporządzenia z dnia 17 września 1889, l. 59.759.

2. Oględziny świń na stacyach kolejowych wykonywać mają ustanowieni oglądacze.

3. Chcąc świnie załadować, należy przypędzić je do stajen spędowych dwanaście godzin przed załadowaniem do wagonów i niezwłocznie zgłosić oglądaczowi kolejowemu. W ciągu tych 12 godzin ma oglądacz kolejowy zbadać legalność i ważność pasportów, stan zdrowia każdej sztuki i uwidocznić na pasportach wynik oględzin.

4. Chlewy spędowe i stanowiska należy natychmiast po opróżnieniu dokładnie oczyścić i dezinfekcyonować pod dozorem oglądacza kolejowego.

Przed oczyszczeniem i odwietrzeniem chlewów i stanowisk nie wolno pod żadnym warunkiem do nich wprowadzać trzody.

5. Jeżeli oglądacz stwierdzi u świń, przeznaczonych do ładowania, że nie są zaopatrzone w pasporty miejsca pochodzenia, albo że są opatrzone pasportami nielegalnymi lub nieważnymi, albo pasportami wydanymi przez zwierzchność gminną (obszar dworski) miejsca zapowietrzonego, lub jeżeli są to świnie pochodzące z Rossyi, nie dopuści takich stad do transportu kolejowego, lecz zarządzi ich odosobnienie pod dozorem policyi miejscowej i doniesie o tem c. k. starostwu, dołączając dokumenta stada

Jeżeli dochodzenie przez c. k. starostwo przeprowadzone i dokonana pięciodniowa obserwacya takiego stada wykaże niepodejrzany stan zdrowia zwierząt, może c. k. starostwo zezwolić na dalszy transport tego stada po poprzednim przedłużeniu ważności pierwotnych pasportów i uwidocznieniu na nich tego, co zaszło.

6. Jeżeli w transporcie świń stwierdzoną będzie choćby u jednej sztuki jedna z chorób zaraźliwych zwierzęcych, objętych ustawą ogólną o chorobach stadnych, ma oglądacz z całem stadem postąpić w sposób wskazany w ustępie 5-tym, wstrzymać ładowanie żywych zwierząt racicowych na tej stacyi, aż do dokładnego oczyszczenia i odwietrzenia dróg dopędowych, ramp kolejowych i stanowisk zapowietrzonych.

7. O każdem zatrzymanem stadzie świń na stacyi kolejowej, niemniej o zarządzeniach poczynionych ze strony władzy politycznej, ma c. k. starostwo natychmiast c. k. Namiestnictwu zdać sprawę.

8. Transporty świń kolejami żelaznemi w obrocie wewnętrznym kraju mają być również opatrzone pasportami miejsca pochodzenia i będą jak dotąd, tak przy ładowaniu jakoteż i przy wyładowaniu oglądane przez ustanowionych oglądaczy kolejowych.

9. Świnie pędzone muszą i nadal być zaopatrzone pasportami.

10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem 31 lipca 1895 roku.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Z kół, które bywają zazwyczaj dobrze poinformowane o prądach w najwyższych i rządowych sferach rossyjskich, zwracają na to uwagę, iż niema bynajmniej racyi wysnuwać z przyjęcia deputacyi bułgarskiej przez cara i ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa daleko idących wniosków lub przypisywać tym przyjęciom znaczenie ważnej akcyi politycznej. Faktem jest, iż car Mikołaj dopiero wskutek usilnych próśb nadwornego jałmużnika O. Piotra Janiszewa i wskutek interwencyi innych kościelnych dostojników, dał się skłonić do udzielenia posłuchania deputacyi. Dalej zaznaczają, iż słowa, ja-

---

16)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Mężczyzną tym był p. Fajngold. niegdyś komisant wielkiego składu fabryki — nie wiem jakiej — były kupiec, a teraz urzędnik w banku dyskontowym, człowiek bardzo postępowy i przymusowy zwolennik samodzielności kobiety w rodzinie. Panna Marya, obecnie Fajngoldowa — prawdziwa Polka — wyszła za mąż za pana Maurycego z zasady, bo postęp bardzo wysoko w mężu ceniła. Z czasem tylko przestała męża cenić dla różnych niedomagań, które mu z dawnych czasów pozostały.

— Pani Fajngoldowa w domu? — spytała Obryżanka.

— Tak jest, w domu.... w domu — odpowiedział mąż lękliwym głosem, przytulając do lewego ramienia trzymaną na ręku Jadzię. Zajęta.... Czy panie w interesie?

— W interesie.... na posiedzenie....

— Tak.... tak.... proszę.... proszę.... Są już panie.... — mówił trwożliwym głosem.

Obryżanka i Dziubianka weszły, a pan Fajngold, zamykając drzwi, szeptał machinalnie:

— Posiedzenie właśnie.... zajęta....

W sali było już kilkanaście osób. Fajngold usunął się dyskretnie z Jadzią do bocznego pokoiku, a panie przyłączyły się do gości.

Pani Fajngoldowa, mocna brunetka o nerwowych ruchach i złośliwym wyrazie twarzy, o włosach krótko ostrzyżonych, powiodła spojrzeniem po salonie, jakby obliczyć pragnęła obecnych.

— Jesteśmy wszystkie.... — rzekła. Ponieważ czasu do stracenia nie mamy. możemy przystąpić do rozpoczęcia obrad. Panie pozwolą, że miejsce moje zajmę...

Rzekłszy to, do stolika, stojącego w kąciku salonu, na uboczu, poszła i na fotelik usiadła.

Pani Fajngoldowa była prezesową klubu feministek.

Usiadłszy odezwała się:

— Proszę sekretarkę zająć miejsce....

Jakaś koścista postać, wysoka jak tyka wysunęła się z koła pań, sztywnie przesunęła się przez salon i przy malutkim stoliku, obok pani Fajngoldowej, miejsce zajęła.

Po krótkim szmerze, wynikłym ze zmiany i zajmowania miejsc, nastała cisza.

Fajngoldowa głos zabrała:

— Na dzisiejszem posiedzeniu mamy dwie sprawy, nie mniej przeto bardzo ważne — mówiła powoli, akcentując wyrazy, które, według jej zdania, wymagały tego. — Będę się starała streścić zasadniczo myśl przewodnią, która mi nadała niejako prawo, a nawet więcej powiem, obowiązek oderwania pań od zajęć, iż tak rzekę, codziennych i podniesienia się na wyższe stanowisko, z którego wszakże szerokie horyzonty myśli, przyświecającej ludzkości, ogarnąć można. Nie mniej przeto będę bardzo treściwą, bynajmniej nie tyle wszakże, ażeby na tem cokolwiek jasność rzeczy stracić mogła. Jakkolwiek bądź, jesteśmy tu wszystkie w jednym wielkim celu złączone i zebrane, niemniej przeto poczuwam się do obowiązku, jako przewodnicząca, wyłuszczyć w krótkości najbliższy cel niejako naszego zgromadzenia. W każdym razie jeżeli cośkolwiek i kiedykolwiek jest ważnego na świecie, niemniej przeto najważniejszą sprawą jest kwestya kobieca, mówię to z całą świadomością w tem wszakże przekonaniu, że jakkolwiek mówię krótko i staram się tylko o jasność, niemniej przeto rozumiemy się doskonale, bo wiem wszakże, że jesteśmy w gronie zupełnie zaufanem..

— Tak.... tak.... tak.... — odezwały się głosy.

— Uważając przeto za rzecz niezbędną wypowiedzenie tych kilku uwag w możliwej krótkości, bo wiem, że czas każdej z koleżanek jest drogi, przystępuję do ścisłego lecz zwięzłego sformułowania zadania, będącego, iż tak rzekę, celem zasadniczym naszego zgromadzenia.

Po tych słowach Fajngoldowa napiła się trochę wody i dalej mówiła:

— Jakkolwiek obowiązkiem naszym jest bronić praw i samodzielności kobiet w najszerszem tego słowa znaczeniu, niemniej przeto jest obowiązkiem podnosić każdy fakt, który kwestyi kobiecej nadaje znaczenie i siłę, dawać inicyatywę w zapoczątkowaniu akcyi, która wybitnym jednostkom kobiecym może nadać więcej powagi, sprawę kobiecą wobec mężczyzn postawić wysoko i dowieść, że nie tylko oni zdolni są do wielkich czynów. Być może, że mówiąc zbyt zwięźle nie jestem dość jasną....

— Dobrze.... dobrze.... — odezwały się zgromadzone.

— Otóż zważywszy to wszystko, co powiedziałam i połączywszy niejako logicznym związkiem, teraz będę mogła krótko sformułować porządek dzienny: najprzód tedy, szanowne towarzyszki, mamy przyjąć do naszego grona nową a dzielną bojowniczkę, która wobec nas złoży egzamin przed sekretarką. Nie mniej przeto nie wyczerpuje to naszego programu, bo drugim punktem tego programu będzie omówienie akcyi w celu zamanifestowania żywotności kwestyi kobiecej.

Po sali rozległy się brawa.

— Tą bojowniczką za sprawę kobiecą jest panna Janina Dziubianka, znana nam dobrze, a polecona przez zasłużoną dla kwestyi kobiecej pannę Anastazyę Obryżankę-Aniołkowską.

Klaskanie rąk było odpowiedzią na te słowa.

— Proszę pannę Janinę Dziubiankę zbliżyć się do sekretarki i złożyć publiczne wyznanie wiary.

Dał się słyszeć zgrzyt odsuwanego krzesła i na środek sali wyszła panna Janina. Miała trochę zmięszaną minę, lecz nadrabiała fantazyą.

Sekretarka nie patrzyła na nią, lecz pilnie czegoś szukała w rozłożonej teczce. Znalazła wreszcie ćwiartkę papieru i przed sobą położyła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kie car wystosował do deputacyi, nie zawierały nic, przez co car i jego rząd mogliby być w jakikolwiek sposób związani wobec Bułgaryi. Rząd rossyjski członków deputacyi uważał zawsze za osoby prywatne, które przybyły do Petersburga, aby w imieniu własnem i w imieniu swoich przyjaciół i zwolenników politycznych złożyć wieniec na grobie cara Aleksandra III. Nie może nikogo dziwić, że na ten akt pietyzmu, świadczący o przyjaznych uczuciach dla rossyjskiego ludu i jego władcy, odpowiedział car łaskawemi słowy i że bułgarska deputacya znalazła serdeczne przyjęcie w świecie petersburskim. W tem jednak nie można żadną miarą upatrywać nawiązania politycznego porozumienia między Rossyą a Bułgaryą, co zresztą wypływa już z tej okoliczności, iż Bułgarzy do rossyjskiej stolicy przybyli w charakterze zupełnie prywatnym i nie mieli żadnego pełnomocnictwa do jakichkolwiek rokowań. Tej właśnie okoliczności mają członkowie deputacyi do zawdzięczenia, że przyjmowały ich oficyalne osobistości. Gdyby byli posiadali pełnomocnictwo, przyjęcie podobne byłoby wprost wykluczonem, gdyż rząd rossyjski nie mógłby się zapuszczać w żadne stosunki z posłami obecnego rządu bułgarskiego, przez niego nieuznanego i uważanego za nielegalny. Znane oświadczenie, mocą którego rząd rossyjski po przybyciu księcia Ferdynanda do Bułgaryi, zerwał wszelkie dyplomatyczne stosunki z księstwem, miało, jak to podnoszą z naciskiem w kołach petersburskich, formalny, stanowczy i nieodwołalny charakter, a przywrócenie tych stosunków nie może żadną miarą wcześniej nastąpić, aż pokąd nie będzie dane zadośćuczynienie za naruszenie postanowień berlińskiego traktatu. Pojawienie się bułgarskiej deputacyi nie zmieniło w niczem znaczenia owego oświadczenia, a ponowne zbliżenie między Rossyą a Bułgaryą nie może nastąpić dopóty, dopóki nie zostanie usuniętą przeszkoda, w uroczystej formie zaznaczona.

Tak się przedstawia rzecz ze stanowiska dyplomatycznego. Natomiast opinia publiczna w caracie upatrywała w przybyciu deputacyi rodzaj zadośćuczynienia za obrażoną miłość własną Rossyi, niemniej uroczystego przeproszenia i uważała je za dowód, iż lud bułgarski, a przynajmniej część jego, pragnie wobec Rossyi wejść na inne tory, niż dotychczas. To wrażenie skłoniło mimowoli towarzystwo rossyjskie do wysłuchania oświadczeń deputacyi, do przyjmowania w dobrej wierze jej wynurzeń i zapewnienia ją, że opinia publiczna w Rossyi nie żywi do Bułgarów żadnej nienawiści, lecz uważa ich raczej za ofiarę owych mężów stanu, którzy spowodowali oziębienie stosunków między Petersburgiem a Bułgaryą. Z tych pomyślnych wzajemnych dyspozycyj wynikła wymiana oświadczeń, zdań i życzeń między deputacyą a rossyjskiem towarzystwem, oraz uchylenie pewnych uprzedzeń i nieporozumień. Skutkiem tego wszystkiego nastąpiło złagodzenie istniejących od szeregu lat przeciwieństw a chociaż to niemogło spowodować zmiany w stanowisku gabinetu rossyjskiego względem obecnego rządu bułgarskiego, zawsze jednak, jak piszą z Petersburga do *Pol. Corr.*, przedstawia widoki, iż Rossya w dniu, w którymby rząd ten przestał istnieć, lub w którymby zastosował się do traktatu berlińskiego, nie sprzeciwiłaby się ponownemu zbliżeniu do Bułgaryi. Ten skromny wynik — argumentuje dalej korespondent — musi być jednak uważany za nader cenny dla Bułgaryi, jeśli się zważy, iż jeszcze niedawno część rossyjskiej prasy nie dopuszczała nawet myśli podobnego pojednania i wyrażała przekonanie, że Bułgarya tylko przez upokarzające ją przeproszenie, mogłaby uzyskać przebaczenie Rossyi.

Rada Państwa.

Mowa posła Leona hr. Pinińskiego,

wygłoszona wśród obrad nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

(Dokończenie).

Prócz tego uwzględnić trzeba co do włościańskiej własności ziemskiej niektóre okoliczności, wywołujące niepewność tej własności; szczególnie radbym mianowicie zwrócić uwagę na wadliwość włościańskich ksiąg gruntowych. Założono je w krótkim czasie, a założono od samego początku fałszywie w niektórych okolicach, których stosunki miejscowe były zakładającym nieznane i fałszywie zostały osądzone. Te wady i błędy z biegiem czasu pogorszyły się jeszcze z przyczyn następujących: Spisywanie dokumentów o nabyciu i podań o uregulowanie tytułu własności w księgach gruntowych, sprawia osobom interesowanym bardzo znaczne koszta, które szczególnie u właścicieli małych gruntów ciężko ważą na szali; są tu naprzód należytości od przeniesienia własności, a oprócz tego wiele innych kosztów, powiązanych z przeniesieniem własności, o których jednak szczegółowo wspominać wcale nie potrzebuję. Ze względu na wszystkie te koszta uregulowanie tytułu własności wydaje się wieśniakowi, gdy chodzi o mały grunt, po prostu zbytkiem; ludzie ci z obawy kosztów poprzestają na faktycznem posiadaniu. Naturalnie wypływa z tego zupełna niepewność własności. Do tego przybywa jeszcze okoliczność, że nasi chłopi nie znają dotąd znaczenia ksiąg gruntowych i nie wiedzą, na jakie narażają się niebezpieczeństwo, gdy faktyczny stan prawny nie zgadza się ze stanem księgi gruntowej. To zaś pociąga za sobą inne niedogodności. Zdarza się, że przy działach, bądź spadkowych, bądź innych, chłopi biorą sprawę zbyt lekko i uważają faktyczne posiadanie za nabycie prawne, a skutkiem tego bardzo często biorą ludzie bez tytułu własności grunta w posiadanie, z których na drodze sądowej wygrać ich nie można, bo postępowanie sądowe jest zbyt ociężałe i połączone z ogromnymi kosztami. W Anglii jest przysłowie, że posiadanie stanowi dziewięć dziesiątych prawa własności — *possession is nine points of the law.* Gdyby tak było, byłby to smutny stan prawa; ale podobnie jak co do innych, tak i co do tego przysłowia zachodzi wielka przesada i nie ulega bynajmniej wątpliwości, że stan prawa w Anglii nie jest taki, żeby owo przysłowie należało uznać za prawdziwe. Rzeczywiście jednak w Galicyi w niektórych gminach, stan rzeczy jest taki, że przysłowie to zbliża się do prawdy i że ostatecznie często na długi czas decyduje faktyczne użytkowanie z gruntu.

Do tej niepewności prawa własności przyczynia się mojem zdaniem to także, że praktyka w sporach o własność jest po największej części niewłaściwa. Wiąże się to mojem zdaniem z mylnem pojęciem o posiadaniu. Skutkiem tego zdarza się, że często w praktyce uważa się kilkakrotne używanie gruntu poza oczyma właściciela, n. p. kilkakrotne paszenie bydła na cudzem pastwisku, za posiadanie gruntu, czyli za prawo, za *possesio rei* lub *iuris.* Jest to w sprzeczności z pojęciem posiadania, równie wedle rzymskiego, jak wedle austryackiego prawa. Szerzej o tem mówić nie będę; byłoby to niebezpiecznie, bo zajmowałem się literaturą tej sprawy i musiałbym mówić bardzo długo.

Porzucam ten temat i tylko jeszcze ogólnikowo powiem, jakie zmiany Koło polskie uważa za konieczne i jakich w interesie ludności włościańskiej żądamy, aby większe było bezpieczeństwo prawa własności: Oto po pierwsze, ulgi w należytościach skarbowych przy przeniesieniu własności — o tem już mówiłem niedawno — i powtóre wznowienie, uzupełnienie i rewizya rozlicznych ksiąg gruntowych. W tym względzie mniemam, że i niektóre wyższe sądy krajowe uważają rzecz tę za konieczną i nagłą. Rozumie się samo przez się, że na to potrzeba pomnożenia personalu, a więc i nakładu, a ztąd trzeba domagać się u Rządu poparcia sprawy. Teraźniejsze księgi gruntowe, chociaż błędne, mogą jeszcze posłużyć za podstawę i za materyał do pewnego opracowania i do rewizyi. Gdyby rzeczy tak dalej szły, jak teraz dzieje się po wielu sądach, wtedy, lękam się, księgi gruntowe nie byłyby już materyałem do rewizyi, lecz co najwięcej materyałem na opał. Po trzecie: potrzeba znacznego pomnożenia urzędników pomiarowych, geometrów, na niektórych obszarach sądowych. Uznajemy, że nastało już pewne pomnożenie, ale jest ono wciąż jeszcze niedostateczne. Po czwarte: potrzeba pewnych ulg co do kosztów spisywania dokumentów o nabyciu i podań o uregulowanie tytułu własności, mianowicie co do małych parcel. W tym względzie Rząd wniósł projekt, z którego myślą zasadniczą zgadzamy się, którego postanowienia szczegółowe jednak niedość daleko są posunięte. Po piąte: Za bardzo ważną uważamy prawidłowszą praktykę co do osądzania prawnej kwestyi własności, a to równie pod względem posiadania rzeczy, jak posiadania prawa. Rozumie się samo przez się, że w tym względzie Rząd nic zgoła uczynić nie może; zależy to od sądów; ale zdaje mi się, że nowa procedura cywilna przyczyni się nieco do zaprowadzenia odpowiedniejszej. Te sprawy, nie wychodzące pewnie po za program, który zakreślił sobie Rząd prowizoryczny, śmiem zalecić przychylnemu uwzględnieniu Rządu. (*Brawa i oklaski z ław polskich*).

Deputacya bułgarska.

W powrocie deputacyi bułgarskiej z Petersburga do Sofii przyjmowano ją uroczyście w Kijowie. Odpowiadając na powitanie naczelnika miasta, Andriaszewa, zaznaczył metropolita Klemens, iż naród bułgarski żywi zawsze uczucia głębokiej wdzięczności dla narodu rossyjskiego, obecny zaś przyjazd deputacyi, celem złożenia wieńca na grobie zmarłego cara, stanowi jedną z oznak tych uczuć. Kapitan Wankow w mowie swojej wspomniał o zmianie w Bułgaryi warunków politycznych, nie przeszkadzających wybitniejszym przedstawicielom oddawania usług ojczyźnie. Student Russowicz oświadczył, że młodzież bułgarska starać się będzie iść za radami i przykładem metropolity Klemensa.

Podczas przejazdu deputacyi przez Lwów, rozmawiał korespondent *Neue fr. Presse* z jej członkami. Korespondent wsiadł na Podzamczu do pociągu, w którym bułgarscy deputaci zajmowali dwa przedziały pierwszej klasy, a mianowicie w jednem *coupé* znajdowali się metropolita Klemens, archimandryta Wassilij, lekarz dr. Mołłow i Nabotkow. W drugiem *coupé* siedział prezydent bułgarskiego sobrania Todorow, Geszow, Wasow i lekarz dr. Mincewicz, ojciec obecnego ministra sprawiedliwości. W rozmowie zachowywali członkowie deputacyi wielką wstrzemięźliwość, szczególnie gdy poruszano ważniejsze kwestye polityczne. Przyjęciem w Rossyi są zachwyceni. Na zapytanie o cel podróży do Rossyi odpowiedzieli, iż udali się tam, aby złożyć na grobie cara Aleksandra III złoty wieniec, sporządzony w pracowni moskiewskiego złotnika, a przytem chcieli decydujące koła rossyjskie poinformować o rzeczywistem położeniu w Bułgaryi.

Na zapytanie korespondenta: Jaki skutek osiągnęła deputacya? otrzymał odpowiedź: O właściwym rezultacie nie może być mowy, gdyż chodziło tylko o *pourparlers.* Teodorow potwierdził jednak, iż podróż do Rossyi podjętą została w porozumieniu z księciem Ferdynandem bułgarskim.

Na zapytanie czy członkowie deputacyi zawiadomili księcia Ferdynanda o swoim pobycie w Petersburgu i o spostrzeżeniach tamże wyniesionych? odpowiedział Teodorow: Nie utrzymujemy z księciem korespondencyi. Nie mamy zamiaru widzieć się z księciem, (który, jak wiadomo, bawi w Karlsbadzie). Udajemy się obecnie do Wiednia, gdzie jeden dzień wypoczniemy w „Hotel Imperial.“ Już pojutrze *orientexpressem* zamierzamy odjechać wprost do Sofii.

— Czy wiadomo panom, iż jedno pismo w petersburskiej depeszy doniosło, że metropolita Klemens wiezie do Sofii stanowczą rossyjską odpowiedź?

— To wiadomość nieprawdziwa — odparł Teodorow, przynajmniej nam o tem nic nie wiadomo. Metropolitę przyjmował car na dłuższej audyencyi, ale nie będziemy podawali wiadomości do dzienników.

Kiedy wspomniał korespondent nazwisko Stambułowa, Teodorow z gestem niechęci rzekł: *De mortuis nil nisi bene.* Po chwili dodał: Jedno muszę zaznaczyć. Oskarżenia księcia i rządu są bardzo niesłuszne. Śmieszną jest rzeczą, czynić księcia i rząd odpowiedzialnym za zamordowanie Stambułowa. Było faktem powszechnie znanym, że z tej strony doznawał Stambułow największej opieki. Był on osobistością nietylko niepopularną, ale wprost znienawidzoną, tak, że żył w ciągłej obawie zamachu. — Niejednokrotnie pisał w swoich dziennikach, że nęka go przeczucie nagłej śmierci. Kiedy jeszcze był u władzy, wychodził zawsze uzbrojony i otoczony oddziałem żandarmów. Potem poli-

---

3)

NASZE ZDROJOWISKA.

(OBRAZKI KĄPIELOWE).

(Ciąg dalszy).

Powodzenie kąpieli siarczanych w Niemirowie było — jak to już wspomniano — chwilowe i dziś miejscowość ta poszła niemal zupełnie w zapomnienie. Niemirów, zawdzięczający swe powstanie Andrzejowi Fredrze, był w roku 1672 warownem miasteczkiem. Posiadał wały i bramy, od południa zaś broniły osad jezioro, oraz zamek na jego wybrzeżu wzniesiony. W roku następnym (dnia 10 października 1673 roku) Sobieski w lasach niemirowskich rozbił hordę tatarską, uchodzącą z jasyrem pod wodzą Dżambetgereja i ocalił z niewoli pogańskiej przeszło dwanaście tysięcy kobiet i dzieci. Lecznicze własności źródeł niemirowskich, leżących opodal od miasteczka, wśród lasu szpilkowego, znane były podobno okolicznemu ludowi, lecz o ich użytkowaniu w kraju nikt nie pomyślał. Przynajmniej Kuropatnicki nic nie wie o źródłach w Niemirowie, zapisując w swej „Geografii,“ wydanej — jak wiadomo w r. 1786 — iż jest to „miasto J. W. hrabi Stadnickiego, który z przewybornych przymiotów, cnót i talentów damą, J. W. hrabianką Krasicką w małżeńskiem pożyciu dożywotnie miłe przepędza momenta....“ Rozgłos swój zawdzięczał Niemirów Ignacemu Hilaremu hr. Moszyńskiemu, dziedzicowi tych dóbr, który w latach 1815—1817 zbudował trzy budynki mieszkalne wraz z łazienkami, osobne domostwo z wannami dla żydów, oraz salę do zabaw tanecznych i przedstawień teatralnych służącą. Prócz tego powstały w roku 1824 trzy pawilony, mieszczące pokoje mieszkalne na górze, oraz łazienki na dole, budynek zawierający sześć kuchni z osobnymi wchodami, tudzież pomniejsze zabudowania, służące na restauracyę, wozownie i stajnie dla koni. Co lata zjeżdżał do Niemirowa hr. Moszyński wraz z nadwornymi aktorami i z orkiestrą, uprzyjemniając pobyt kąpielowych gości częstemi zabawami. Park wspaniały, starannie utrzymany, okalał łazienki niemirowskie, w których bawiło czasem po dwieście i więcej osób. Pożar, który dwukrotnie w latach 1835 i 1865 zniszczył miasteczko, oraz sprzedaż Niemirowa w obce ręce, spowodowały upadek zakładu tamtejszego. Wśród gęstwiny leśnej i zarosłych od dawna chodników parku widnieją dziś resztki budynków kąpielowych, służące nielicznym starozakonnym, przybywającym tamże na kuracyę.

Smutny los Niemirowa podziela też Konopkówka, jedyny zakład kąpielowy (siarczany) wśród bogatego Podola galicyjskiego. Miejscowość ta, leżąca o ćwierć mili od Mikuliniec, znaną była ze zdrowotności swej wody już w wieku siedmnastym, ale powstanie w tem miejscu zakładu kąpielowego było dziełem Jana barona Konopki, który stworzył osadę swego nazwiska, ze sprowadzonych w tym celu kolonistów niemieckich. Już w roku 1826 liczyła Konopkówka sześćdziesiąt domów mieszkalnych, w których przyjezdni mogli znaleść schronienie, a w krótkim czasie w rynku pobudował Konopka cztery zajazdy oraz główny zakładowy budynek o stu pokojach z pompatycznym napisem: *Konopkówka vobis et posteritati.* Kryte chodniki wiodły z mieszkań do łazienek a o wspaniałem urządzeniu całości zakładu rozpisuje się z nadzwyczajnemi pochwałami bezimienny autor artykułu p. t. Trzy dni w Konopkówce, zamieszczonego w *Rozmaitościach* z roku 1835. Zachwyca się ów turysta i okazałym wjazdem i chodnikiem, który swymi rozmiarami przypomniał mu ulicę Długą we Lwowie (dziś Teatralną). Niemniejszy podziw wzbudził w nim ogród, w którym dwa stawy łączyła rzeka. Nie brakło oczywiście w Konopkówce restauracyi, cukierni, sklepów a nawet omnibusu, utrzymującego stałą komunikacyę z pobliskim Tarnopolem. Właśnie w czasie pobytu naszego anonima w zakładzie, odbył się wspaniały bal w sali, dużej „j a k s t e p“ i rzęsiście oświetlonej. W oknach widniały przezrocza z napisem: *Konopkówka vobis grata.* Przy dźwiękach muzyki wojskowej tańczono aż do rana. „P r z e c u d n e b y ł y s t r o j e. P r z e c u d n e k o b i e t y t a ń c z y ł y j a k g r a c y e, p r z e w i j a ł y s i ę j a k z e f i r y“. Po północy podano wieczerzę na sto dwadzieścia osób, poczem znów hasano do rana. Że „Trzy dni w Konopkówce“ nie były przyjacielską — innej wówczas nieznano — reklamą, dowodem cyfra gości, bawiących w lecie 1832 r. w tamtejszym zakładzie. Wynosiła ona 4228 osób płci obojga. Po śmierci Jana Konopki i dzieło jego poszło w ruinę. Wydzierzawienie zakładu żydom na lat trzydzieści, zadało mu cios śmiertelny.

Najmłodszym ze zdrojów siarczanych jest i obok Lubienia najwięcej warunków pomyślnego rozwoju na przyszłość zdaje się posiadać Truskawiec, którego woda znaną była już z końcem ośmnastego wieku z swych leczniczych zalet. Badał ją nawet znany przyrodnik lwowski, Baltazar Hacquet, lecz rezultatu dokonanej przez się analizy, nie ogłosił publicznie. Tak więc korzystał z źródeł truskawieckich jeno lud okoliczny i dopiero około roku 1820 podżupek ze Stebnika Hecker, poszukując w Truskawcu galmanu, czy też siarki, natrafił na zapomniane źródło, które wybuchło z taką siłą, że górnicy ledwo uszli z życiem. Pierwsze łazienki pobudowano obok karczmy w roku 1827; o budynku mieszkalnym dla gości pomyślano dopiero w roku 1836 na wniosek zarządcy tych dóbr, — Truskawiec był własnością rządową — Józefa Micewskiego, który wielkie położył zasługi około urządzenia tego zdrojowiska z większą dogodnością dla chorych, zmuszonych do przemieszkiwania w chatach wiejskich. Namiestnik hr. Gołuchowski wielce dbał o podniesienie Truskawca, lecz nabycie tych dóbr w roku 1870 przez spółkę starozakonnych przedsiębiorców i dziesięcioletnie jej rządy, omal iż nie przywiodły zakładu do ostatecznej zagłady. Dopiero odkupienie Truskawca przez grono obywatelskie z księciem Adamem Sapiehą na czele, w roku 1880 i znaczne wkłady, poczynione przez nowych właścicieli, postawiły kąpiele tamtejsze na stopie, odpowiedniej współczesnym wymaganiom, rokując mu trwalszej powodzenie na przyszłość.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

cya kilkakrotnie chroniła go przed tłumem, a szczególnie po audyencyi pożegnalnej i po imieninach księcia. Rząd nie zaniechał niczego, aby zapobiedz lynchowi. Stambułow od czasu, gdy ustąpił z gabinetu, wychodził bardzo rzadko z domu. W ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy opuścił swój dom najwyżej dziesięć razy, aby złożyć wizytę angielskiemu lub austryackiemu agentowi dyplomatycznemu. W dniu zamachu uwaga policyi zwróconą była na odbywającą się tego samego dnia procesyę, nikt zaś nie wiedział, że Stambułow uda się do klubu Unii. Nie ma podstawy mówić o opieszałości lub nawet o ułatwieniu morderstwa przez rząd. Stambułow był nielubiany i znienawidzony z powodu swojej autokracyi. Przeciwników swoich, jak Milarowa, Panicę i innych gwałtem usunął z drogi.

— Czy Stoiłow utrzyma się u steru rządów? — zapytał korespondent Teodorowa.

— Dlaczegożby nie — odparł. — Nie ma żadnego powodu do dymisyi. Mamy rząd konstytucyjny, a ani książę, ani sobranie nie życzą sobie jego ustąpienia. Stoiłow pod każdym względem jest wolny od jakiegokolwiek przewinienia.

— Czy deputacya złoży sobraniu sprawozdanie ze swojej misyi do Rossyi?

— Naturalnie, przecież otrzymaliśmy misyę od sobrania. Przypuszczenie, że książę już nie powróci do kraju, jest baśnią. Jakiż byłby tego powód? Czy dlatego, że Stambułow nie żyje? Przyzna pan, że nie ma żadnej podstawy do podobnego przypuszczenia.

Na zapytanie korespondenta, jak odtąd ukształtują się stosunki między Bułgaryą i Austryą, zapewnił Teodorow, iż nie zaszło zgoła nic takiego, coby mogło oddziałać niekorzystnie na dotychczasowy dobry stosunek Bułgaryi do Austryi „Z jakiego powodu zresztą miałaby zajść zmiana? Rząd Stoiłowa istnieje nie od wczoraj. Staraliśmy się o przywrócenie przyjaźniejszych, powiedzmy zresztą lepszych stosunków między Rossyą i Bułgaryą, — czyż przez to miałby być naruszonym lub zamąconym nasz stosunek do Austryi? Pragniemy pozostawać z Rossyą na lepszej niż dotąd stopie, — czyż na tem mogą w czemkolwiek ucierpieć interesa austryackie? Jakież to są w ogóle specyalne interesa Austryi?

Gdy korespondent wskazał na to, że Austrya nie ma innego interesu, jak przestrzeganie niezawisłości Bułgaryi, wmięszał się do rozwowy przy poruszeniu tego przedmiotu Geszow i ostrzegł w języku bułgarskim Teodorowa, aby nie wkraczał na to drażliwe pole. P. Teodorow tedy ograniczył się na uwadze, że sprawy zagraniczne nie należą do deputacyi, lecz do kompetencyi rządu. Mimo zapytań, nie otrzymał również korespondent wyjaśnienia, czy i jak wyrażano się w petersburskich kołach decydujących o uznaniu ks. Ferdynanda.

W końcu udzielił Teodorow informacyi, że komisya śledcza sobrania, mimo zamordowania Stambułowa nie uważa swojej pracy za ukończoną. Śledztwo wdrożone zostało także przeciw wspólnikom Stambułowa i toczy się dalej prawidłowo.

Cała ta rozmowa niemile widocznie dotknęła metropolitę Klemensa, który został o niej natychmiast poinformowany przez Geszowa i Wazowa

W końcu pp. Teodorow i Geszow wypytywali się korespondenta o stosunki galicyjskie, szczegółowo zaś ilu studentów bułgarskich uczęszcza na kursa weterynaryjne we Lwowie i dowiadywali się o wiadomości z Macedonii.

Korespondent odprowadził deputacyę aż do Przemyśla.

Demonstracye w Brukseli.

Niedzielna demonstracya socyalistów i liberałów belgijskich przeciw projektowi nowej ustawy szkolnej, którego główne zasady podaliśmy niedawno, jest ostatnim wyrazem agitacyi, jaką przeciwnicy projektu ministra Schollaerta zdołali dotychczas rozwinąć. Niezadowolenie belgijskiej partyi liberalnej zwraca się przeciw następującym postanowieniom projektu: nauka religii ma stanowić przedmiot obowiązkowy w programie każdej szkoły; do nauki religii może delegować nauczyciela tylko proboszcz parafii, jeżeli sam zajmować się tą czynnością nie może; rodzice, którzy nie chcą, aby dzieci ich pobierały naukę religii, powinni o tem uczynić deklaracyę przed przyjęciem dziecka na ławę szkolną; szkoły, w których nauka religii nie jest wykładaną, nie mają prawa do subsydyów rządowych; rząd ma prawo zamykać szkoły, które uważa za niepożyteczne, udzielać dymisyi nauczycielom ludowym, choćby ci ostatni pobierali pensyę z funduszów gminnych i byli mianowani przez zarząd gminy; — w końcu, rządowi przysługuje prawo zamykania także tych zakładów wychowawczych, które nie stosują się do wymagań nowej ustawy szkolnej. Ustępując pod naciskiem partyi liberalnej i socyalistów rząd wniósł dodatkowo pewne modyfikacye do pierwotnego projektu ustawy. Między innymi wykreślone zostały artykuły takie, jak udzielający rządowi prawa zamykania szkół gminnych, lub odmawiający zasiłków rządowych szkołom, które ściśle zasad reformy trzymać się nie będą. Ustępstwa rządu nie odniosły jednak rezultatu i nie złagodziły ani opozycyi, ani agitacyi. Agitacya ta ograniczała się zrazu na Izbę posłów oraz na prasę socyalistyczną i liberalną, zwolna przeniosła się do zebrań i zgromadzeń po za parlamentem, do ognisk, w których zbierają się robotnicy, a jak bezwzględnie pracowano nad tem, aby poruszyć masy ludu przeciw nowej ustawie, dowodzi tego znana manifestacya zwrócona wprost przeciw królowi Leopoldowi. Agitacya ta doprowadziła ostatecznie także do manifestacyi, która odbyła się — jak już doniosły depesze — w minioną niedzielę.

Pomimo niepewnej pogody, w dniu tym od wczesnego ranka panował na ulicach Brukseli ruch ożywiony. Zarząd kolei wprawił w ruch aż 500 osobnych pociągów, przywożących gości do Brukseli. Z Antwerpii przybyło około 20.000; z Leoben 18.000; z Gandawy 15.000; z Hennegau 30.000 robotników, socyalistów i przedstawicieli liberalnego stronnictwa. Rząd, spodziewając się nieporządków i rozruchów, zarządził jak najsurowsze środki ostrożności; skonsygnowano nietylko całą policyę i żandarmeryę, ale nadto miejski garnizon i gwardyę obywatelską. Gmachy rządowe i redakcye katolickich pism strzeżono pilnie, nie było jednak żadnego zajścia.

O godzinie 12 masy poczęto ustawiać na „Boulevard d'Auvers“ w szeregi, przygotowując się do pochodu. Z uderzeniem godziny 3, gdy zwłaszcza niebo wyjaśniło się i pogoda ustaliła, pochód 80.000 ludzi ruszył. Starsi ludzie przypominają sobie pochód podobny w r. 1830. Na czele wieziono na wozie, ciągniętym przez cztery konie, statuę okrytą żałobą, ze związanemi rękami; miało to być wyobrażenie skrępowanej rzekomo wolności, czy naruszonej rzekomo konstytucyi. Posągowi towarzyszyły grupy deputowanych, radykalnych i socyalistycznych, następnie szli senatorowie, burmistrz miasta Brukseli, oraz burmistrze: Antwerpii, Gandawy, Leoben i innych większych miast. Wreszcie postępowali deputaci z 450 socyalistycznych lub liberalnych stowarzyszeń z niebieskiemi i czerwonemi chorągwiami, na których widniały rozliczne napisy, wrogie rządowi i Kościołowi. Socyaliści przybyli z czerwonymi sztandarami. Manifestanci mieli w butonierkach wetknięte niebieskie bławatki i czerwone goździki. Pochód szedł miarowym krokiem, przyczem spiewano pieśni, zwracające się przeciw ministrom, zwłaszcza przeciw ministrowi oświaty Schollaertowi. Na „Place des Martyrs“ złożono przed pomnikiem wystawionym na cześć bohaterów z roku 1830 bogaty wieniec, przyczem poseł Janson wygłosił stosowną mowę, a osobna deputacya uwieńczyła pomniki bohaterów z wieku 16 na „Place du petit Sablon“ palmami.

Po czterogodzinnym marszu, cały plac przed ratuszem zapełnił się demonstrantami, boczne zaś ulice szczelnie zamknęły coraz więcej napływające tłumy. Tu przemówili do zebranych: radykalista Jansen, oraz deputowani Anseele i Vandervelde. Jansen między innemi oświadczył, że belgijski lud nigdy nie dopuści, aby Kościół ujarzmić miał państwo. Przyszłe pokolenia nie powiedzą, że Belgia jest lennem Watykanu. Silny deszcz, który zaczął padać około 6 wieczorem, rozprószył wreszcie tłumy, przerywając hałaśliwą i pełną teatralnej przesady manifestacyę. Zamiejscowi manifestanci odjechali niezwłocznie z Brukseli. Powrót ten przybyłych z prowincyi odbył się w zupełnym porządku, dworzec był zaś również obsadzony wojskiem

O właściwym charakterze żywiołów demonstrujących *Köln. Ztg.* tak pisze: Trzeba sobie tylko wyobrazić ów tłum, który królewski powóz obrzuca kawałkami węgla, tych niedorosłych, na pół dzikich i niedojrzałych chłopaków, którzy przy każdej socyalno-demokratycznej demonstracyi gromadami maszerują, nadając jej typowy charakter, — a którzy ani czytać ani pisać nie umieją, zachrypniętym zaś głosem, o wyziewach zapachu z alkoholu, spiewają najdziksze pieśni, jak n. p. „Precz z Schollaertem, powieście go głową na dół!...“ Chociaż wiele dzienników pragnie idealizować ich samych i ich demonstracye, jest to jednak niestety niezaprzeczonym faktem, że ów ruch przeciw ustawie szkolnej w stolicy państwa, jakkolwiek bierze w nim udział także liberalna, wykształcona część mieszczaństwa, na zewnątrz zostaje zupełnie pod kierownictwem socyalno-demokratycznych i radykalnych żywiołów. Żywioły te, na niezliczonych zgromadzeniach, najczęściej pod gołem niebem, na publicznych placach lub na ulicach, w miejscach, w których się ulice ze sobą krzyżują, zwłaszcza zaś już w dzielnicach robotniczych, ruch ów podniecają i organizują. A czerwony sztandar powiewa przy tem zawsze na pierwszym planie....

KRONIKA

Lwów, 31 lipca.

— **Najj. Pan** raczył ze Swej prywatnej szkatuły udzielić konwentowi OO. Jezuitów w Stanisławowie zapomogi w kwocie 500 zł.

— **P. Wiceprezydent** kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, w powrocie z Wiednia do Lwowa zatrzymał się onegdaj w Krakowie, gdzie w towarzystwie księcia dr. Aleksandra Ponińskiego, dyrektora okręgu skarbowego, dokonał lustracyi dyrekcyi skarbu. P. Wiceprezydent Korytowski żegnany na dworcu kolejowym przez grono urzędników skarbowych, odjechał wczoraj z Krakowa, i zatrzymał się w Rzeszowie, gdzie również odbył lustracyę dyrekcyi okręgu skarbowego, poczem wczoraj wieczorem wrócił do Lwowa i dzisiaj objął urzędowanie.

— **Z c. i k. armii.** Kapitanowie: Jan Dudek z 10 p. p. przydzielony został do 4 p. p. w Bośnii, Władysław Kasica z 90 do 3 p. p. w Bośnii; porucznicy: Franciszek Markowski z 90 p. p. do 1 p. p. w Bośnii a Bogumił Hamza z 95 p. p. do 2 p. p. w Bośnii, wreszcie podporucznik Aloizy Jager z 45 p. p. do 4 p. p. w Bośnii. Kapitan Izak Ljustina, zwierzchnik składu artylerzyckiego w Mostarze, przeniesiony do Przemyśla. Podporucznik rezerw. 14 p. art. Franciszek Neis, przeniesiony do 40 p. p. Przeniesieni: lekarz pułkowy Izak Katz z 93 p. p. do 9 p. p.; starsi lekarze: Natan Weindlingen z 58 p. p. do 10 p. huz., Bazyli Hanczakowski ze szpitala we Lwowie do 57 p. p., Kazimierz Steier ze szpitala w Przemyślu do 58 p. p. Oficyał wojskowy X korpusu Szymon Kukulj, przeniesiony do intendantury I korpusu. Dalej przeniesieni zostali kapitanowie: Józef Kastner z 13 p. p. do 10 p. p., Paweł Karge z 41 do 80 p. p., Emil Rukavina z 70 do 90 p. p. Do rezerwy przeniesiony podporucznik dr. Artur Sumiński z 1 p. ul. w Słotwinie. Dłuższy urlop otrzymał podporucznik Mieczysław Walichiewicz z 88 p. p.

W stan spoczynku przeniesieni: kapitanowie Eugeniusz Jaworski z 16 p. p. (w Krakowie), Karol Mehrle z 9 p. p. i budowniczy wojskowy Mateusz Wodouszek w Krakowie.

— **Konkurs.** C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty, rozpisało konkurs na 10 stypendyów dla słuchaczy 3-letniego kursu przy c. k. wojskowym instytucie weterynarskim w Wiedniu, po 300 zł. rocznie.

— **Jubileusz ks. Kardynała Ledóchowskiego.** Na telegram gratulacyjny, wystosowany w imieniu Koła polskiego do ks. Kardynała Ledóchowskiego w 50 rocznicę jego kapłaństwa, otrzymał Prezes Koła polskiego JE. P. Filip Zaleski od ks. Kardynała list, który nadszedł po odroczeniu Rady państwa. Życzeniu ks. Kardynała, by podziękowanie jego podane zostało członkom Koła do wiadomości, nie mógł już teraz P. Prezes Zaleski zadość uczynić zwykłym sposobem przez ogłoszenie listu na posiedzeniu Koła. Wobec tego JE. P. Zaleski, bawiący obecnie w Blankenberghe, przesłał *Czasowi* ztamtąd do ogłoszenia tekst listu ks. Kardynała Ledóchowskiego. List ten brzmi:

Ekscelencyo!

Podążam ze złożeniem szczerych podziękowań za życzenia, które Koło posłów polskich w Wiedniu z okazyi 50 rocznicy mego kapłaństwa za pośrednictwem Waszej Ekscelencyi łaskawie mi przesłało. — Miły był nadzwyczaj sercu mojemu ten objaw życzliwości ze strony tak wielce dla kraju zasłużonych osób i którym do wdzięczności na zawsze mnie zobowiązały. — Proszę Waszą Ekscelencyę, by łaskawie zechciał powiadomić Koło posłów polskich o tej mej głębokiej wdzięczności, sam zaś niech raczy przyjąć wyraz rzetelnego poważania, z którem pozostaję

Waszej Ekscelencyi
uniżonym sługą
Mieczysław Kardynał Ledóchowski.

Rzym, 20 lipca 1895.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Mikołaj Łabodyński, rodem z Dobrowody w Galicyi i Adolf Nichthauser rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

— **Hr. Józef Potocki,** którego myśliwskim wyprawom na tygrysy w Indyach i na słonie na wyspie Ceylon zawdzięczamy piękne i zajmujące książki, jak się dowiaduje *Czas*, zamierza przedsięwziąć nową podróż. Celem jej będzie zachodnie wybrzeże Afryki naprzeciw Adenu, a mianowicie dzika i mało Europejczykom znana kraina Somalisów i Gallasów. Hr. Józefowi Potockiemu towarzyszyć będą: Tomasz hr. Zamoyski i Zdzisław hr. Tarnowski. Wszyscy trzej Nemrodzi bawią obecnie w Londynie dla poczynienia potrzebnych przygotowań do tej wyprawy i wyruszają ostatecznie w podróż w dniu 3 grudnia b. r.

— **Marya Walewska,** wysoce ceniona b. artystka dramatyczna, która występowała przez pewien czas na scenie teatru hr. Skarbka pod nazwiskiem Derynżanki i zjednała sobie najżywszą sympatyę i uznanie naszej publiczności, przybyła wczoraj w sprawach rodzinnych do Lwowa i zabawi do jutra.

— **Zjazd Tow. leśnego.** Zgromadzenie członków Towarzystwa leśnego odbędzie się w r. b. w mieście powiatowem Nadwórna, i będzie połączone z wycieczką do lasów państwowych. Z programu podajemy do wiadomości, że w dniu 1 września odbędzie się zebranie towarzyskie o godzinie 9 wieczorem w sali ratuszowej; dnia 2 i 4 obrady w sali ratuszowej, dnia zaś 3 września osobnym pociągiem wycieczka do lasów. Chcący wziąć udział w tem zebraniu obowiązani są donieść o swej decyzyi Wydziałowi Towarzystwa leśnego (Lwów ulica Cicha 1), najpóźniej do 20 września. Na zebraniu, oprócz rzeczy administracyjnych będą omawiane następujące sprawy: 1. Obecne gospodarstwo leśne w Saksonii i możność zastosowania tegoż w kraju. 2. Zasadnicza zmiana w wyprowadzaniu drzewa z lasów górskich w kierunku zastąpienia spławu kolejami. 3. Doniesienia z dziedziny gospodarstwa lasowego w ogólności, a w szczególności o stanie odnowień leśnych, o klęskach elementarnych, o szkodach wyrządzonych przez zwierzęta i t. d. 4. Sprawozdanie z wycieczki. 5. Wnioski i życzenia członków.

— **Jarmarki na remonty.** W „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszej *Gazety Lwowskiej* znajduje się ogłoszenie c. k. Namiestnictwa w sprawie jarmarków na remonty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Władysław Kański, dzierżawca dóbr Podliski pod Lwowem, w 55 roku życia.

W Brzuchowicach Wacław Breitenberger, emer. dyr. oddziału rachunkowego w c. k. Namiestnictwie, kawaler orderu Franciszka Józefa, przeżywszy 75 lat. Przez długie lata urzędowania a i później w zaciszu życia prywatnego zażywał ś. p. Breitenberger dla rzadkich zalet charakteru i serca, ogólnego szacunku i sympatyi. Pozostawił córkę, która jest żoną p. E. Gaberlego, starszego radcy dyrekcyi poczt i telegrafów.

W Berlinie Józefa z Sarnowskich Milewska, urodzona 1829 r. Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu. Syn zmarłej, poseł do parlamentu i prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Józef Milewski, po odebraniu żałobnej wieści, wyjechał natychmiast do Berlina.

W Trenczynie dr. Sebastyan Ventura, lekarz zakładowy, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami. Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatyą, a pełniąc obowiązki lekarza zakładowego przez lat 40, przyczynił się nie mało do podniesienia Cieplic trenczyńskich. Rząd pruski ze względu na położone zasługi, obdarzył go tytułem radcy zdrowia. Zmarły był kawalerem orderu Franciszka Józefa. Tłumy publiczności odprowadziły zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 31 lipca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 30 lipca do 12 w południe dnia 31 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 6 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (68 proc. wilgotności względnej). Opad deszcz; wysokość opadu 1·00 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +23·0°C., najwyższa +33·0°C. wczoraj w południe; najniższa +15·0°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie mieliśmy do godziny 6 po południu pogodę, o godzinie 6 burza potem deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 1 sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 5 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie zmienne a względna wilgotność powietrza wilgotne o 65 proc. Opadu nie będzie.

— **Z Krynicy** nam piszą: Do dnia 23 b. m. bawiło tu 2063 rodzin a 3338 osób. Bardzo wiele osób ulokowało się w zakładzie dr. Ebersa.

W poniedziałek o godzinie 10 rano Krynica zaalarmowana została pożarem. W zakładzie hydropatycznym zapalił się dach od iskier, wychodzących z komina. Z powodu silnego wiatru, powstał ogromny popłoch. Ogień ugaszono natychmiast.

P. Liberat Zajączkowski, prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, przybył tutaj na czas dłuższy, w celu użycia letniego wypoczynku.

— **Tajemnicze morderstwo.** W dniu 24 maja r. b w Wolicy Mosteńskiej, blisko przy drodze prowadzącej z Wolicy do Butyn i Rawy i w pobliżu rzeki „Rata“, przy budowie szkoły, w oddaleniu 5 metrów od rzeki, znaleziono na łokieć pod ziemią kościotrupa i inne szczątki kości. Wedle orzeczenia lekarzy sądowych znalezione kości, leżące w ziemi z górą lat 20, pochodzą niewątpliwie ze zwłok kobiety dorosłej, wzrostu niskiego, budowy delikatnej w wieku 18 do 24 lat. Znaleziona kość udowa dziecka i otwory w czasce kobiety za jej życia wywołane, spowodowały lekarzy sądowych do orzeczenia, że śmierć kobiety pochodzić mogła z uderzenia lub postrzału w głowę i że z jej śmier-

cią była śmierć dziecka w związku. Wobec prawdopodobnych śladów zbrodni, to jest zamordowania uwiedzionej kobiety i jej dziecka, wzywa sąd powiatowy w Mostach wielkich, każdego, ktoby miał wiadomość o zaginieniu kobiety powyż opisanej z dzieckiem, aby o spostrzeżeniach swoich sądowi temu niezwłocznie doniósł.

— **Dobroczynny wieśniak rossyjski.** W tych dniach zmarł w Rossyi Frol Jakowlewicz Jermaków, jeden z największych filantropów rossyjskich, który ofiarował w ciągu swego życia 10 milionów rubli na cele dobroczynne. Urodził on się pod słomianną strzechą. Ojciec jego posiadał warstat tkacki i małą przędzalnię bawełny. Syn rozszerzył ten zakład, wystawiwszy z czasem kilka wielkich fabryk wyrobów bawełnianych, które miały odbyt w całej Rossyi. Będąc pracowitym i bardzo oszczędnym zebrał Jakowlewicz ogromny majątek, którego używał dla dobra cierpiącej ludzkości. Za jego czasów panowała jeszcze niewola chłopska. We wsi rodzinnej Meszczerzynie wykupił wszystkich włościan z niewoli za 240.000 rubli i wystawił tam schronisko dla biednych na 180 osób. W Moskwie wzniósł dwa wielkie zakłady dla ubogich i kilka w różnych innych miejscowościach. Urządziwszy kuchnię dla biednych, żywił co dzień 500 osób. Popierał różne instytucye dla cierpiącej ludzkości, a mianowicie zakłady dla niewidomych, głuchoniemych i sierót. Podczas nieurodzaju 1891 r. wysyłał pieniądze w dalekie strony i zboże całymi wagonami. Zbudował także kilka cerkwi. Zakończył życie, licząc 80 lat Do ostatniej chwili był czynnym.

— **Emir Buchary**, Mir-Seid-Mir-Abdyl-Achad Chan, szuka obecnie pomocy lekarskiej u wód kaukaskich. Przekonawszy się, że te ostatnie oddziaływują na jego organizm uzdrawiająco, prosi rząd rossyjski o pozwolenie stałego zamieszkania na Kaukazie, zkąd ma zamiar przesyłać wskazówki i rady rządzącym Bucharą ministrom swoim.

— **Wystawa.** W Mohylowie gubernialnym we wrześniu r. b. będzie otwarta wystawa rolnicza w połączeniu z wystawą wyrobów włościańskich. Wystawę rzeczoną urządza miejscowe Towarzystwo rolnicze, które uzyskało od ministerstw rolnictwa i dóbr państwa subsydyum w kwocie 1.000 rubli na pewną liczbę medali na nagrody dla wystawców.

— **Mrozy.** Dzienniki petersburskie donoszą, że otrzymano tam wiadomość z Finlandyi, iż w wielu miejscowościach księstwa nocami mróz dochodzi do dwóch stopni. Wpłynęło to nader szkodliwie na stan zboża i traw na polach i łąkach. Kartofle wskutek mrozu wszędzie zniszczały.

— **Obrazy artystów polskich w Ameryce.** W chwili, kiedy świat cały zajmował się wystawą, zapowiedzianą w Chicago; kiedy i pisma polskie ogłaszały peryodyczne postępy w pracach przygotowawczych, ogłaszając pragnącym nowości wszelakiego rodzaju cuda, przygotowywane dla nich za morzami — znalazło się grono ludzi przedsiębiorczych, które zapragnęło i sztukę polską godnie zareprezentować Amerykanom, by — wraz z rozszerzeniem sławy polskiego artyzmu — uzyskoć i nowe miejsca zbytu dla obrazów polskich mistrzów pędzla. Adwokat warszawski Rodys — porozumiawszy się z malarzami — wysłał na własne ryzyko cały, obfity bardzo, transport do Ameryki. Wagony wypełniono pakami różnej wielkości a artyści roili i marzyli o świetnych moralnych i materyalnych sukcesach. Obrazy przybyły do Ameryki, mimo znanych dobrze przeszkód urządzono specyalny polski salon sztuki, moralne zwycięstwo odniesiono zupełne. Dotąd rzecz cała pięknie się przedstawiała, faza następna jednak przyniosła ruchliwemu przedsiębiorcy tylko kłopoty, zmartwienia i straty. Wysłani z obrazami agenci handlowi zawiedli pokładane w nich zaufanie, obrazów sprzedano wprawdzie za kilkadziesiąt tysięcy rubli srebr. ale pieniądze te — jak czytamy w *Gazecie Warszawskiej* — utonęły w kieszeni wysłanych za morze opiekunów polskich dzieł sztuki, p. Rodys zaś ujrzał się zmuszonym jednego ze swoich warszawskich kolegów pchnąć na własny koszt do Ameryki, i jemu też z wielką trudnością udało się dopiero resztę obrazów od zatraty uratować. Nie przesądzamy, kto głównie odczuje stratę sprzeniewierzonych przez agentów 30.000 rb.; to tylko pewna, że malarze polscy raz drugi ryzykować chyba nie zechcą a salony amerykańskich bogaczy na czas dłuższy dla polskiej sztuki — zdyskredytowanej postępowaniem dwóch ludzi lekkomyślnych — niedostępne zostaną.

— **Podarunki jubileuszowe.** W dniu 16 lipca, jako w rocznicę dnia ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, rząd waszyngtoński posłał trzy jednakowe podarunki trzem najznakomitszym, według Amerykanów, mężom doby obecnej: Ojcu św., Bismarckowi i Gladstonowi. Są to trzy egzemplarze *Declaration of independance*; z tych jeden, dla Ojca św., po łacinie; drugi, dla Bismarcka, po niemiecku; trzeci, dla Gladstona, po angielsku.

— **Co to jest miliard,** jako waga metalów lub banknotów? Jest to rzecz bardzo ciężka. Miliard w sztukach srebrnych waży pięć milj. kilogr., w sztukach złotych 322.580, w banknotach stufrankowych 11.580, w banknotach tysiącfrankowych 1780 kilogramów. Do przeniesienia miliarda w banknotach tysiącfrankowych potrzeba 18 ludzi, w banknotach stufrankowych 150, w srebrze 50.000, w złocie 3225 ludzi.

— **Sędzia i hypnotyzm.** Pewien sędzia rozstrzygał w sprawie złoczyńcy, który, broniąc się, twierdził, iż przestępstwo spełnione zostało bezwiednie, pod wpływem suggestyi. Sędzia, pomimo takiego argumentu, skazał go na dziesięć lat więzienia, pozwalając jednak wezwać tego samego hypnotyzera i kazać mu odebrać sobie świadomość na czas kary.

— Ta sama siła — rzekł — która cię popchnęła do spełnienia zbrodni bezwiednie, powinna teraz przyjść ci w pomoc, tak, abyś od siadywał w więzieniu i spełniał ciężkie roboty, nie zdając sobie z tego sprawy.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby. w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. P. Mieczysław Frenkel wystąpił wczoraj przedostatni raz w komedyi Sardou p. t.: „Nerwowi“. Głęboka, dosadna charakterystyka, doskonale zachowana miara w komizmie, cechowały jak zawsze grę Frenkla. Postacie Frenkla są żywe, pełne prawdy i posiadają zawsze to artystyczne piętno, które cechują wyższy talent. Widz bawi się wybornie grą Frenkla, ale zarazem ta gra przekonywa go a kreacya przez niego stworzona przemawia życiem i prawdą. Takim też był wczorajszy Tiburic, którego każde słowo, każdy ruch wywoływał wesołość w audytoryum.

Przyjmowano p. Frenkla jak zawsze z nieopisanym entuzyazmem. Po akcie pierwszym wśród przeciągłych oklasków wręczono znakomitemu artyście wieniec laurowy.

Przedstawienie „Nerwowych“ dobrze było przygotowane i wybornie ubawiło publiczność Prawdziwe powodzenie towarzyszyło grze pp.: Feldmana, Walewskiego, Kwiecińskiej.

Teatr był pełny.

Dziś p. Frenkel występuje po raz ostatni w komedyi Fredry p. t.: „Wielki człowiek do małych interesów“. Znakomitego artystę żegnamy serdecznie, z życzeniem, aby wkrótce do nas znowu zawitał.

Malarstwo polskie. Na tegorocznej wystawie sztuki w Berlinie, sztuka polska zajmuje wybitne miejsce. Julian Fałat, przed wyjazdem do Krakowa. wziął jeszcze udział w sądzie konkursowym, a malarze nasi nadesłali wiele dzieł swoich, znacznej wartości. Krytycy berlińscy wyrażają się też o nich bardzo pochlebnie, a Ludwik Pietsch, w *Voss. Ztg.* tak pisze:

„Podobnie, jak Anglicy i Szkoci, zapełnili i Polacy ściany wyznaczonego im osobnego przedziału obrazami olejnymi i akwarelami. Już wystawa jubileuszowa pokazała nam, ile to dzielnych talentów posiada dziś naród polski. I na tegorocznej wystawie niejedno znakomite i świetne dzieło, świadczy o genialności i nadzwyczajnej technicznej zręczności mistrzów polskich. Jeden z najoryginalniejszych i najzdolniejszych malarzy polskich mieszka prawie stale w Berlinie, podobnie jak kilku Skandynawów. Mówię o Julianie Fałacie. Na wystawę przysłał sporo obrazów olejnych, akwareli. studyów i szkiców“. Dalej referent przechodzi szereg znanych i u nas utworów Fałata, zarówno większych jak mniejszych, pomiędzy którymi zwróciła jego uwagę kompozycya wachlarzowa, zatytułowana: „Motywa z narodowej Wystawy lwowskiej“.

Z pochlebnym sądem spotykają się dalej Wewiórski i Perdzyński, których autor zaliczył do szkoły Fałata, poczem obszerniejszy znów ustęp przypadł w udziale Kowalskiemu, „który należy do najzdolniejszych i najsławniejszych przedstawicieli polskiej sztuki malarskiej“. Pan Pietsch opisuje następnie, polskim czytelnikom dobrze znane obrazy Kowalskiego. poczem tak pisze:

„Znakomitą charakterystyką odznacza się Juliusz Makarewicz ze Lwowa. który nadesłał cykl studyów, przedstawiających nam spiewaków kościelnych z Galicyi wschodniej. Zdjęte są one wprost z życia z prawdziwie menzlowską przenikliwością, a odznaczają się przekonywującą prawdą całych postaci, form, postawy, typów i wyrazu twarzy, z bardzo subtelnem odczuciem humoru, przebijającego się w kontraście zewnętrznej ich strony do kościelnego „świętego ich urzędu“ i wynikającego z urzędu tego poczucia własnej godności“.

„P. Mehoffer z Warszawy złożył dowód niezwykłych zdolności malarskich i świeżego humoru w obrazie swym, przedstawiającym nam malarza w zimnej pracowni, przy wystygłym i paliwa pozbawionym piecu żelaznym. „Braku monety blada, smutna troska“ przebija się wyraźnie z pełnego melancholii oblicza i z całej postawy zapiętego od stóp do głów w grube palto, a kostniejącego i na bezczynność skazanego artysty“.

Dużo miejsca i uwagi poświęca krytyk polskiemu malarstwu portretowemu, wspominając z pochwałami nazwiska Olgi Boznańskiej, Anieli Biernackiej, Myrtona Michalskiego, Augustynowicza, Badowskiego. O Pochwalskim zaś tak pisze: „Jednym z najlepszych portrecistów chwili bieżącej jest Polak Pochwalski z Wiednia. Jego portretowi barona Schöllera oddać należy palmę pierwszeństwa. a przyznać trzeba, że pod względem siły charakterystyki i poprawności rysunku, rąk mianowicie, nie dorównuje mu nawet żaden z portretów męskich, wystawionych przez mistrzów innych narodowości“. Artykuł *Voss. Ztg.* kończy się ustępem o pejzażystach. na czele których stawia Chełmońskiego, grupując po za nim Lindemana i Weissenhoffa z Warszawy, Dębickiego ze Lwowa i Stanisławskiego z Kijowa.

Krótkim, ale pochlebnym jest następujący sąd, odnoszący się do naszej rzeźby. „Znakomitego rzeźbiarza posiadają Polacy w osobie Marcinkowskiego z Berlina, który tym razem wystawił trzy delikatnie wykonane marmurowe płaskorzeźby portretowe: Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, pana K. A. i znanej portrecistki pani Wilmy Parlaghy“.

Słowem, p. Pietsch nie szczędzi pochwał naszej sztuce. Od niemniej pochlebnej oceny naszego malarstwa, jaką dał w roku ubiegłym znakomity krytyk francuski Millet, różni się i niżej stoi jego praca jedynie tem, że zatrzymując się przy szczegółach, nie wyciąga konsekwencyj z nich. Pod tym względem stoi także wyżej artykuł p. Fryderyka Stahla w ostatnim numerze *Moderne Kunst*, o którym już poprzednio pisaliśmy.

Z literatury i sztuki. Krakowianin p. Ignacy Warmuth rozpoczyna właśnie szereg gościnnych występów w Krakowie, gdzie przedstawienia operowe niezmiennem cieszą cię powodzeniem. Na pierwszy swój debiut w rodzinnem mieście wybrał p. W. „Żydówkę“ Halevyego. — Według doniesienia gazety *Świet*, małoletni wirtuoz Kostia Dumczew zakończył życie samobójstwem. — Warszawski prowizor farmacyi p. Karpiński otrzymał od odnośnej władzy pozwolenie na wydawanie tygodnika p. t. *Cyklista*. — Wyszedł już z druku i znajduje się w handlu księgarskim zeszyt 35ty „Geografii powszechnej illustrowanej“ Armanda Schweigera-Lerchenfelda, której przekładu na język polski dokonał dr. K. Jurkiewicz. — Prof. dr. Tadeusz Wojciechowski ogłosił w wydawnictwach Akademii Umiejętności ciekawą wielce rozprawę „O Piaście i piaście“, której ostatecznym rezultatem są wnioski, że nie było imienia osobowego Piasta, że był urząd ważny i wysoki piastów, że więc tem samem ojciec Ziemowita, a raczej sam Ziemowit przed objęciem panowania pełnił urząd piasta przy poprzednim księciu. — Znany dyrektor berlińskiego teatru Lessinga i komedyopisarz dr. Oskar Blumenthal, wykończył nową 3-aktową komedyę p. t. „Hrabina Fritzi“, która via Wiedeń i Berlin zapewne wkrótce i na polskie dopłynie sceny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Oferta wojskowa. Izba handlowo przemysłowa zawiadamia, iż c. i k. Intendantura 11 korpusu zamierza zabezpieczyć w drodze ofertowej dla c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie, mąki pszennej na suchary w ilości 835 metr. cet. do odstawy w ciągu września 1895 z tem, iż właściwe oferty pisemne muszą być wniesione najpóźniej do 12 sierpnia 1895 godz. 11 przedpołudniem w biurze c. i k. Intendantury 11 korpusu we Lwowie.

Licytacya. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż w dniu 21 sierpnia b. r. od godz. 9 do 12 przedpoł., odbędzie się w biurze III c. k. Dyrekcyi policyi (pl. Smolki l. 4) publiczna licytacya w drodze pisemnych opieczętowanych ofert, na dostawę potrzebnych dla c. k. oddziału straży wojskowo-policyjnej we Lwowie na r. 1896 materyałów na odzież i obówie a mianowicie: 296·70 m. sukna niebieskawo-siwego, — 6·30 m. sukna czerwonego, — 2394 m. płótna białego, — 172 m. płótna na podszewki i cały materyał skórzany w przykrojonym stanie na 210 par półbutów. — Bliższych informacyi można zasięgnąć w III biurze c. k. Dyrekcyi policyi w godzinach urzędowych.

Stan zasiewów w kraju. *Rolnik*, organ Towarzystwa gospodarskiego, wydawany we Lwowie donosi: Na Podolu, mianowicie w jego południowej części, rozpoczęto w miejscowościach nad Dniestrem żniwo żyta już 10 lipca. O pszenicy donoszą, że dobrze okwitła, że teraz jednak się na niej rdza pokazuje. Jare i strączkowe są w ogóle bardzo dobre, jak również okopowe. Koniczyny ucierpiały nieco wskutek deszczów. Tytoń przeważnie jest dobry. W północnej części Podola poczynił grad w wielu miejscowościach znaczne szkody, zresztą zapowiadały się urodzaje znacznie lepiej, aniżeli to z wiosną można było przypuszczać, zwłaszcza co się tyczy wszelakiego rodzaju jarych ziemiopłodów. Wskutek późnej kośby, która skutkiem tego przypadła w porę deszczów, zbiór sian i koniczyny wypadł bardzo licho.

Na Pokuciu oziminy nie wiele się poprawiły, żyta już podejrzewały, ale tak one jak i pszenica dadzą przeciętnie tylko mierny zbiór. Jare zboża i strączkowe bardzo dobrze się prezentują, niemniej rokują dobry plon i okopowe. Równie dobrze wygląda i kukurudza, a łąki i koniczyny zapowiadają drugi pokos lepszy od pierwszego, który dał przeciętnie tylko mierny zbiór a i to w wielu miejscach z powodu deszczów nie zupełnie dokonany.

W środkowej części kraju sprzęt rzepaków dał przeciętnie dobry wynik. Żniwo żyta tu i ówdzie już rozpoczęte da przeciętnie mierny sprzęt, ubogi w słomę i w ziarno. Pszenica wszędzie przeważnie jest średnia, a jeżeli co na niej chwalić można, to brak rdzy, o której w tym roku nigdzie nie mówią. Jare, strączkowe i okopowe wszędzie są dobre tak, że wyjątków pod tym względem prawie nie ma. Tylko w niektórych miejscowościach okopowe bardzo pozarastały tak, że ich obrobienie wymaga większego nakładu pracy, a tem samem pociąga za sobą znaczniejsze koszta na robociznę. Zbiór koniczyn i siana nie dał zadowalniających rezultatów, gdyż trafił na porę dżdżystą, skutkiem czego w wielu miejscach pokosy częściowo pogniły. Za to prawie wszędzie widoki na drugi sprzęt, o ile to dziś jeszcze można wnioskować, są znacznie lepsze.

Na zachód od Lwowa, mianowicie zaś im bliżej Sanu, kwalifikuje się przeciętnie stan urodzajów jako względnie dobry. Żniwa żyta w okolicach Narola i Mościsk rozpoczęto już 12 lipca, a wynik. o ile ze szczupłych doniesień wnosić można, będzie średnio dobry. Pszenica trzyma się nie źle, a reszta rodzajów ziemiopłodów nie daje powodu do utyskiwań. Sprzętu siana i koniczyn dokonano względnie dobrze, chociaż wynik jest tylko średni, a nie brak skarg na to, że odrastanie na łąkach i koniczynach tępo się odbywa.

Targi na nierogaciznę w Krakowie. Depeszą telegraficzną zawiadomiony został onegdaj prezydent miasta Krakowa p. Friedlein, iż c. k. Namiestnictwo udzieliło gminie miasta Krakowa koncesyi na odbywanie targów na nierogaciznę w dotychczasowym zakładzie kontumacyjnym. Stosownie do życzenia, objawionego przez gremium handlarzy, targi te odbywać się będą w piątek i sobotę każdego tygodnia, a więc po raz pierwszy odbędą się w piątek dnia 2 i sobotę dnia 3 sierpnia b. r. *Czas* donosząc o tem, tak dalej pisze: „W ten sposób pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały zabiegi p. prezydenta Friedleina około stworzenia punktu targowego w naszem mieście po zniesieniu przymusu kontumacyjnego; zabiegi spotkały się z życzliwem poparciem w Namiestnictwie lwowskiem, pragnącem w ten sposób wynagrodzić gminie straty, jakie ze zniesienia zakładu kontumacyjnego wyniknąćby musiały. W przeddzień otwarcia pierwszego targu warto zauważyć, że urządzenia targu krakowskiego są pierwszorzędnej wartości, co już z naciskiem podniosła urzędowa *Wiener Abendpost* i nie ma drugiego targu w Europie z podobnem praktycznem i dogodnem urządzeniem. Rzecz to niemałej wagi dla handlarzy i producentów trzody, gdy mają zapewnione bezpieczeństwo sanitarne dla swego towaru i szybką ekspedycyę. Oprócz tego nie trzeba zapominać, że Kraków ma bezpośrednie połączenie kolejowe z wielkiemi miastami, konsumującemi najwięcej nierogacizny; oszczędność na takiem połączeniu kolejowem, jakie Kraków posiada, w porównaniu z innen konkurencyjnem miastem, przedstawia rocznie sumę 600.000 zł. dla kupców i rolników; takie obliczenie zestawiło jedno z pism fachowych. Nie można wątpić, że producenci i handlarze z powyższych względów poprą targi krakowskie i zechcą na nie licznie przybywać, jak przybywali dotąd. Wiedzą oni z własnego doświadczenia, jak koniecznem jest utrzymanie wielkiego targu w kraju; mając taki targ w Krakowie, można unikać szykan i wyzyskiwań, jakich handlarze galicyjscy i towar galicyjski doznawał na niektórych targach. Słowem wszystkie względy zdają się zapowiadać pomyślny rozwój targów“.

Przemysł w Królestwie Polskiem. Niedawno ukazała się ważna i interesująca praca z zakresu statystyki pod tytułem:

„Wykaz fabryk i zakładów fabrycznych kresów Rossyi: Królestwa Polskiego, kraju Kaukazkiego, Syberyi i posiadłości środkowo-azyatyckich“, pióra znanego statystyka P. A. Orłowa. Jest ona jakby uzupełnieniem pracy, wydanej w roku przeszłym przez tegoż autora, a zatytułowanej: „Wykaz fabryk i zakładów fabrycznych w Rossyi europejskiej.“ Wyjmujemy z pierwszej jego pracy tylko niektóre cyfry i uwagi, odnoszące się do Królestwa Polskiego. Wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych, nie wliczając w to mniejszych zakładów z produkcyą roczną nieprzewyższającą 2000 rubli i zakładów górniczych, nalicza Orłow 2916. Liczba robotników w w tych fabrykach i w zakładach w r. 1893 wynosiła 129.715, a produkcya roczna rubli 204,839.000. Do najbardziej rozwiniętych gałęzi przemysłu należą: cukrownictwo, wyroby wełniane, bawełniane i metalowe. Średnia roczna produkcya we fabrykach wyrobów wełnianych wynosi na każdą fabrykę 124.633 rubli, a ogólna roczna produkcya wszystkich fabryk tej kategoryi 44,754.000 rubli. Ogólna produkcya roczna fabryk wyrobów bawełnianych dochodzi 36,914.000 rubli, z czego na każdą fabrykę przypada przeciętnie 315.000 rubli. Ogólna produkcya roczna przemysłu metalowego wynosi 15,373.000 rubli, a średnia roczna produkcya fabryk tejże kategoryi 64.054 rubli. „Takich rozmiarów — robi uwagę p. Orłow — nie dochodzi produkcya w Rossyi centralnej, gdzie we fabrykach sukien wynosi ona przeciętnie na każdą fabrykę 97.090 rubli; we fabrykach wyrobów metalowych 94.000 rubli, a tylko we fabrykach wyrobów bawełnianych przeciętna roczna produkcya pojedynczych fabryk przewyższa takową w Królestwie Polskiem.“ Porównując statystykę przemysłową Królestwa Polskiego z lat 1865, 1879 i 1893, autor rossyjski przychodzi do wniosków, iż liczba drobnych zakładów przemysłowych w tym okresie czasu znacznie ubyła, a natomiast wzrosła niesłychanie ilość fabryk i wielkich zakładów przemysłowych. Według jego zdania, podobnież szybkim rozwojem wielkiego przemysłu fabrycznego nie może w tym czasie pochlubić się żaden kraj w Europie, co po części wynagrodzić może Królestwo Polskie za upadek rolnictwa w latach ostatnich.

Ogólna liczba robotników we fabrykach i zakładach przemysłowych Królestwa Polskiego w roku 1893 wynosiła 129.715 ludzi, podczas gdy w r. 1879 było tylko 47.847. Wydatność przeciętnej pracy robotnika jest mniejszą w Królestwie Polskiem, jak w Rossyi właściwej, i tutaj wynosi ona 1713 rubli, a tam tylko 1576 rubli. Dyrektorów i kierowników technicznych we fabrykach i w zakładach fabrycznych Królestwa Polskiego (oprócz gorzelni) znajduje się 2281, z tych 1956 poddanych rossyjskich, a 325 cudzoziemców. Z tej liczby tylko 227 dyrektorów i kierowników technicznych posiada fachowo-techniczne wykształcenie, a 2054 nie posiada go. Okolicznością godną uwagi jest to, iż przedewszystkiem cudzoziemcy nie posiadają technicznego wykształcenia.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerwcu r. 1895 wywarzono w 68 gorzelniach ogółem 394.960 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie kołomyjskim 11 (76.993 stop. alk.), stanisławowskim 9 (110.202), czortkowskim 9 (41.560), brodzkim 9 (41.230), żółkiewskim 6 (17.500), jarosławskim 5 (9.560) brzeżańskim 4 (30.260), tarnopolskim 4 (11.950), samborskim 3 (28 000), lwowskim 3 (16.600), rzeszowskim 1 (735), wadowickim 1 (720) tarnowskim 1 (420), krakowskim 1 (7.732), nowosądeckim 1 (1.500 st. alk)

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcu r. 1895 ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 78.340 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie jarosławskim, gdzie wywarzono 3.102 hekt., następnie w powiecie brodzkim 12 (5.248 hekt.), w powiecie rzeszowskim 11 (4.094), w powiecie sanockim 7 (3.816 hekt.), w powiecie stanisławowskim 7 (4.386 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (3.967 hekt.), w powiecie wadowickim 8 (6.452 hekt.), w pow. nowosądeckim 8 (2.994 hekt.), w samborskim 6 (2.550 hektol.), w brzeżańskim 5 (1.910 hekt.), w czortkowskim 5 (1 198 hekt), krakowskim 5 (2.984 hekt.) w lwowskim 6 (5.627 hekt), w kołomyjskim 4 (1.698 hekt.), w przemyskim 5 (4.692 hekt.), w tarnowskim 4 (6.880 hekt.), w żółkiewskim 2 (396 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.490 hekt.) w mieście Krakowie 3 (4.856 hektolitrów)

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu r. 1895 wynosiła produkcya soli w Galicyi 131.904 cent. metr, W tym samym miesiącu roku 1894 wynosiła produkcya 132.382 centn metr, Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu r. 1895 wyprodukowano o 478 cent. metr. mniej niż w tym samym miesiącu roku 1894.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 29 i 30go lipca 1895 przypędzono 8821 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 36 do 40 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 39 do 44½ ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 8637 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 31go lipca: pszenica 6·80 do 7·50 zł., żyto 6·25 do 6·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·70 do 6·40, rzepak 8 50 do 9·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —· do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 65·— do 75·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Kraków 31 lipca: pszenica biała 7 75 do 8·10, czerwona 7 70 do 8·—, żółta 7·70 do 8·—, żyto —·— do —·—, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny —·— do —·—, owies 6·25 do 6·50, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·90 do 9·10.

Usposobienie: spokojne.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie zamierzonej rzekomo podróży Najj. Pana do Londynu, piszą ze stolicy Anglii do *Fremdenblattu*: „Wiele zagranicznych dzienników doniosło przed kilku dniami, że Najj. Pan zamierza odwiedzić w ciągu sierpnia Anglię a przy tej sposobności także zobaczyć się z królową. Dla tych, którzy obznajomieni są z towarzyskimi stosunkami Londynu i Anglii, doniesienie to z góry wydawało się wątpliwem. *Season* w Anglii już się ukończył, towarzystwo z domem królewskim na czele opuściło stolicę i świetne *Westend* już jakby wymarło. Klimat na wyspie w sierpniu nie nadaje się także bynajmniej do uprzyjemnienia odwiedzin Anglii w tym miesiącu. Najj Cesarz Franciszek Józef zostałby tu powitany i przyjęty z takim entuzyazmem, jak żaden z monarchów Europy. Takiem jest przekonanie wszystkich kół towarzystwa i pragnienie oglądania tu Władcy Austro-Węgier jest ogólnie jak najgorętsze. Ani jednak w kołach dworskich, ani też w kołach oficyalnych nie wiadomo nic o przybyciu Najj. Pana. Królowa podziela ogólną cześć i podziw, jaki tu żywią dla Najj. Pana i gorącem było jej ubolewanie, gdy już w marcu układane spotkanie na Rivierze zostało udaremnione przez śmierć ś. p. Arcyksięcia Albrechta. Po części z tem się łączyło, że Najdostojniejszy Brat Najj. Pana wraz z swą Małżonką niedawno odwiedził Anglię i przy tej sposobności kilkakrotnie korzystał z gościnności królowej. Z wizyty jednak samego Najj. Pana będzie musiała Anglia w tym roku zapewne już zrezygnować“.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik obchodził wczoraj dzień swych urodzin w zamku swym w Reichenau, dokąd udała się także z Wiednia Najd. Arcks. Marya Teresa.

Sejm Krainy uchwalił dodatki do płac urzędników krajowych i nauczycieli. Marszałkowi krajowemu przyznano odszkodowanie za mieszkanie w sumie 1000 zł. Wydział krajowy upoważniony został do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 200.000 zł. W sprawie odbudowania gmachów krajowych, przedłożyć ma Wydział krajowy kosztorysy na następnej sesyi. Sejm wezwał nadto Wydział krajowy, aby poczynił starania o udzielenie subwencyi państwowej i ulg podatkowych. Wniosek Wydziału o zaciągnięcie pożyczki loteryjnej w sumie miliona zł. na regulacyę miasta przekazany został komisyi. Następne posiedzenie odbyło się tego samego dnia popołudniu.

Według wiadomości z Petersburga, tamtejszy urząd spraw zagranicznych i ministerstwo wojny odpierają stanowczo treść artykułów *Figara* i *Newyork Heralda* o francusko-rossyjskiem przymierzu.

Pośród różnych wypadków politycznych dni ostatnich, nie zwrócono należytej uwagi na odwiedziny wojskowego agenta francuskiego w Sweaborgu, tym Gibraltarze rossyjskim na Bałtyku. Udał się on tam w celu zwiedzenia twierdzy, wraz z wyspami sąsiedniemi i bateryami. Po dokładnem obejrzeniu fortecy i spożyciu obiadu u komendanta, zaproszono go na uroczystość pułkową artyleryi sweaborskiej. Wieść o przybyciu oficera „zaprzyjaźnionego mocarstwa“ szybko obiegła twierdzę całą; żołnierze zbiegli się tłumnie i zajęli wszystkie przejścia, wiodące od mieszkania komendanta aż do koszar, ozdobionych flagami rossyjskiemi i francuskiemi. Z piersi tysiąca szeregowców rozległy się okrzyki: „hurra!“ i „niech żyje Francya!“ i powtarzały się nieustannie, a echo ich dochodziło do najdalszych fortów. Na toast, wniesiony po francusku przez generał-majora Kajgorodowa, na cześć prezydenta Rzeczypospolitej i „naszych przyjaciół-Francuzów“, agent wojskowy pułkownik Moulin, odpowiedział gorącym toastem na cześć Mikołaja II i rozkwit przymierza francusko-rossyjskiego.

Według *Figara* dobrze poinformowane koła zapewniają, że przejście księcia Borysa na wiarę prawosławną jest bliższe, niż przypuszczają powszechnie. Istnieje zamiar wystosowania do cara Mikołaja prośby, aby zechciał być ojcem chrzestnym księcia Borysa.

Z Sofii telegrafują iż tamtejsze komitety macedońskie otrzymały od panslawistycznych kół w Rossyi wskazówkę, aby nie popierały ruchu w Macedonii, albowiem przy teraźniejszej sytuacyi, w jakiej znajduje się Bułgarya, ruch ten może tylko wyjść na jej niekorzyść. Bułgarya nie zostająca pod potężnym wpływem Rossyi, nie dałaby sobie rady z różnoplemienną Macedonią, gdyby nawet zdołała ją zaanektować. Na razie trzeba się starać tylko o ustępstwa ze strony Porty na rzecz bułgarskiego żywiołu w Macedonii.

Depesze z Konstantynopola potwierdzają, że Porta przedsięwzięła pewne wojskowe zarządzenia, mające na celu rychłe stłumienie zbrojnych oddziałów w Macedonii, dowodzonych przeważnie przez byłych oficerów bułgarskich i zaopatrzonych w bomby dynamitowe. Zarządzenia te polegają na częściowem powołaniu pod broń rezerw w tych miejscowościach, które najwięcej są zagrożone ruchem powstańczym i na skompletowaniu batalionów. Ze strony tureckiej kładą wyraźny nacisk na charakter obronny owych zarządzeń, spowodowanych głównie napadem powstańców na Melnik i wyrażają nadzieję, że wobec lojalnego zachowania się Bułgaryi i ludności w Macedonii, powiedzie się wkrótce oczyścić tę prowincyę z grasujących band.

Wedle depeszy z Sofii do wiedeńskiego *Fremdenblattu* ruch macedoński ma być już na wygaśnięciu. Raporta tureckie o klęskach zadanych powstańcom są zupełnie prawdziwe. Ponieważ powstańcy stoczyli w dniach ostatnich kilka nieszczęśliwych dla nich potyczek a wielu z nich padło, przeto cyfra ich znacznie się zmniejszyła. Z tych 2.000, którzy wyruszyli z Bułgaryi do Macedonii znajduje się tam zaledwo 600, lecz ta właśnie garstka zdecydowaną jest walczyć do upadłego, i z tego powodu o zupełnej pacyfikacyi Macedonii nie może być na razie ani mowy. Sprawa macedońska już dla tego samego źle stoi, że komitetowi macedońskiemu poczyna zbywać na broni, amunicyi i pieniądzach.

Gazeta urzędowa w Saloniki *Solum* donosi, że oddziały powstańcze, które się schroniły z wilajetu kossowskiego do wilajetu salonickiego, zostały przez wojska tureckie doszczętnie rozprószone.

Głośny podróżnik afrykański Gerhard Rolff wykazuje w *Köln. Ztg.*, że Menelik niema właściwie prawa nazywać się „negusem Abisynii“ t. j. jej królem, władcą. Jest on zwykłym tylko, cząstkowym księciem dzielnicy Szoa, a także i owa deputacya, która w Rossyi znalazła tak przychylne przyjęcie, nie jest deputacyą abisyńską, lecz tylko szoańską.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że gubernator kolonii erytrejskiej, generał Baratieri w najbliższym czasie uda się dla wypoczynku na krótki pobyt do Brescii, poczem odwiedzi prawdopodobnie południowy Tyrol, skąd — jak wiadomo — jest rodem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan mianował prezydentem wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej dr. Ernesta Plenera.

Wiedeń, 31 lipca. Przybyli tu: ban Kroacyi hr. Khuen-Hedervary i prezes gabinetu węgierskiego bar. Banffy.

Wiedeń, 31 lipca. W ciągu dnia wczorajszego, strejkujący pomocnicy malarzy pokojowych, pojawili się w domach, w których pracowali i częścią pogróżkami częścią innymi sposobami starali się skłonić pracujących swych towarzyszy do zaprzestania pracy. Władze zarządziły przeciw winnym postępowanie karne.

Praga, 31 lipca. Wczoraj miał się odbyć wybór burmistrza w gminie Weinberge; wybór ten skutkiem usunięcia się od głosowania członków rady miejskiej, należących do stronnictwa staroczeskiego nie przyszedł do skutku.

Sofia, 31 lipca. Sędzia śledczy, rozpatrujący sprawę zamordowania Stambułowa, oświadczył, że oprócz Bona Georgiewa, który znajduje się w ręku władzy, jest niejaki Halew mocno podejrzanym. Zdaje się on być owym zbrodniarzem który skutkiem znanego nieporozumienia uszedł służącemu Stambułowa, ścigającemu zbrodniarzy, a nadto jest prawdopodobnie głównym inicyatorem zamachu. Ukrywa się podobno w Sofii. Znajduje się w więzieniu jeszcze jedno indywiduum, które można też uważać za jednego ze zbrodniarzy.

Ferrara, 31 lipca. Wczoraj w południe dały się tutaj uczuć dwa lekkie wstrząśnienia ziemi, również w Comachio, gdzie powstał ogromny popłoch. Kominy domów zawaliły się.

Rzym, 31 lipca. Izba deputowanych przystąpiła do rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Skrajna lewica i socyaliści oświadczyli, że nie wezmą w rozprawie udziału. Członkowie skrajnej lewicy opuścili parlament. Crispi odpowiadając niektórym mowcom oświadczył, że z poczucia obowiązku pozostał na swojem stanowisku, ażeby uniknąć przesilenia ministeryalnego. Crispi stwierdził że rząd wobec Kościoła kieruje się zasadą szanowania wyznań i zwierzchnictwa państwa nad wszelkiemi wyznaniami. Izba przyjęła prawie jednogłośnie, wśród wielkiego aplauzu porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie, poczem przyjęto rozdział budżetu: Ministerstwo spraw wewnętrznych. Uchwalenie całego budżetu nastąpi dzisiaj w głosowaniu tajnem.

Rzym, 31 lipca. Izba uchwaliła budżet ministerstwa spraw zagranicznych 173 głosami przeciw 48, następnie po krótkiej dyskusyi budżet ministerstwa skarbu.

Florencya, 31 lipca. Wczoraj zrana zauważano w mieście lekkie, w okolicznych miejscowościach bardzo silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył łoskot podziemny. Ludność w wysokim stopniu zaniepokojona.

Petersburg, 31 lipca. Dzienniki tutejsze donoszą: Profesor dr. Sacharin bawił wczoraj w Peterhofie i powrócił zaraz do Moskwy. Profesor Leyden udał się do Peterhofu, dokąd przybył onegdaj z Kaukazu następca tronu, w. ks. Jerzy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31go lipca 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 404·—, Akcye kolei państwowej 433·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 174·75, Unionbank —·—, Południowej 111·65, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 279·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·35·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 31go lipca 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 94·—, Węgierskie akcye kredytowe 491·25, Akcye anglo-austryackie 174 50, Akcye banku Union 353·50, Akcye kolei Południowej 111.75, Losy tureckie 78·50, Akcye kolei państwowej 433·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 324·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·20, Akcye tytoniowe 236·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 299·50, Akcye banku dla krajów koronnych 280·60, 4-procentowa węgierska renta złota 123·30, Akcye banku związkowego 168·40, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99·95, Kredytowe ziemskie 543·—, Kredyty 404·25, Rimamurania 289·75. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 30go lipca 1895 r. godzina 4 minut 30 Paryż: 3-prc. renta 102·02, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·15, Akcye kredytowe 250·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 67·70, Austryackie banknoty 168·50, Lombardy 47·10. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Konstatuję, że uwięziony Stanisław Traczewski z Sanockiego nie jest identycznym ze mną. Czernuszowice, powiat Lwów, 29 lipca 1895. 967
Stanisław Traczewski.

Lekarz chorób płuc, gardła, nosa i uszu

Dr. K. Trzcieniecki

powrócił i ordynuje jak dawniej
ulica Kopernika 14. 916

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31. lipca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	321	—	324	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.½
100 marek niemieckich	59	25	59	75

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.—	156.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.25	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	123.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.75	100.95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.—	175.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	403.50	403.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	279.—	279.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1078.—	1080.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	568.—	572.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3590.—	3600.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	324.—	326.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	209.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.—	121.50
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.25	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.25	95 25
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.50	147.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.35	121.80
Paryż	48.05	48 10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77.—
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7716 (5223 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10 zł. 32 ct. a. w. z pn na rzecz Stanisława Nowaka odbędzie się dnia 30 sierpnia i 27 września 1895 o godzinie 10 rano w biurze nr. 33 egzekucyjna sprzedaż gruntów wykazami hipot. l. 41, 42, 4y i 48 ks. gr. gm. Mrzygłód objętych własność tejże gminy stanowiących.

Cena wywołania 50 zł., 30 zł., 60 zł. i 50 zł. a w.

Wadym 5 zł., 3 zł., 6 zł. i 5 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21 maja 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, 30 czerwca 1895.

L. 2959 (5216 3—3)

Dnia 5 września 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sali nr. 12 tutejszego sądu obwodowego egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod lk. 8 w Brzeżanach położonej wykazem hip. l. 1228 ks. grunt. gminy Brzeżany objętej wspólną własność Wojciecha Bogusiewicza, Anieli Bogusiewicz, Józefa Łosia i Katarzyny Łoś, każdego z nich w 1/4 części stanowiącej, a to w celu zniesienia współwłasności tej realności.

Cena wywołania wynosi 639 zł.

Wadyum 64 zł.

Realność ta sprzedaną będzie przy pierwszym terminie za cenę wywołania lub powyżej takowej, przy drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tej licytacyi uwiadamia się chęć kupna mających niniejszym edyktem.

Brzeżany, 8 czerwca 1895.

L. 4192 (5182 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 22 zł. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Wolfa Lermera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. wyk. hip. 267 i 1/4 części l wyk. hip. 13 gminy katastralnej Stopnice szlach. objętej, dłużniczki Jadwigi Slazykowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 11 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Emanuel Winter z Limanowy.

Wadyum wynosi 58 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 czerwca 1895.

L. 5407 (5229 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 30 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś nia 30 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 131 według wyk. hip. 450 gminy Wybudów objętej, Oleny, Piotra, Kaśki i Stefana Wawryków własnej, na rzecz Markusa Herscha Schapiry pto 120 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych, wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Włodzimierza Lewickiego w Kozowy.

Kozowa, 11 lipca 1895.

L. 4330 (5232 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 9 zł. 9 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 218 gm. Szołomienice objętej, dłużników Paraszki Sodonia, Iwana Woniaka i Katarzyny Woniak własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 28 sierpnia 1895 i 25 października 1895 każdym razem o g. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 400 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 9 czerwca 1895.

L. 3280 (4926 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 13 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się dnia 14 października 1895 i dnia 28 października 1895 kazdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 186 w Targanicach położonej dłużnika Mateusza Mrzygłoda własnej.

Cena wywołania 1031 zł. 25 ct.

Wadyum 103 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Marcina Gajczaka c. k. notaryusza w Andrychowie.

Andrychów, 18 czerwca 1894.

L. 5447 (5235 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 84 zł. 70½ ct. z pn. odbędzie się dnia 14 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 257 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 272 ks. gr. dla gminy kat. Zbaraż miasto, Bazylego Dobrotwor własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1220 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 122 zł.

Zbaraż, dnia 22 czerwca 1895.

L. 17839 (5043 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności firmy Leopold Reich & Co. w kwocie 2976 złr. z pn. w dniu 14 października 1895 i 18 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 12 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 361 Dz. VI w Krakowie położonej l. wh. 1780 objętej, Breindli Stöger własnej.

Cena wywołania wynosi 30820 złr. w. a, wadyum 3080 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Smolarski w Krakowie zastępcą adw. dr. Berson w Krakowie.

Kraków, 24 maja 1895.

L. 2[illegible]3 (5001 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi a to zaległych 5 rat po 2[illegible] zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 72 położonej, objętej wyk. hip. l. 349 w księdze gr. gm. kat. Sietesz wedle poz. 1 karty własności do dłużniczki Katarzyny Koba należącej, tudzież realności lwh. 651 ks. gr. gm. kat. Sietesz objętej, Katarzyny Boratyn w 4/7 częsciach a Katarzyny Koba w 3/7 częściach własnej w sądzie tut. w biurze nr. 4 w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 października 1895 i dnia 12 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania realności lwh. 349 kwota 1966 zł. 13 ct., zaś realności lwh. 651 kwota 523 zł. 87 ct.

Wadyum 196 zł. 61 ct. i 52 zł. 30 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 22 czerwca 1895.

L. 5810 (5236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Dawida i Srula Rubinów przeciw Srulowi Elster i Icie Elster pto 113 zł. 72 ct. ogłasza przymusową licytacyę realności wyk. hip. 1020 ks. gr. gm. kat. Zabłotów objętej, dłużników Srula i Itty Elsterów własnej na 330 zł. oszacowanej w dniach 28 sierpnia 1895 i 17 września 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 33 zł.

Zabłotów, 10 czerwca 1895.

L. 3710 (5228 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Wertheimera w kwocie 825 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 77 w całości, l. 37 w 6/144 częściach, l. 40 w 1/8 części i l. 65, w 2/8 częściach gm. Gładyszów objętych, dłużnika Naftalego Grubnera własnych na dzień 17 września 1895 i na 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2636 zł.

Wadyum 264 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1895.

L. 3319 (5224 3—3)

W dniach 23 października 1895 i 25 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. ck. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publ. licytacyi realności wedle whl. 937 ks. gr. gm. kat. Lachowce, Józefa Jajtnera własnej, w Lachowcach położonej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 60 zł. aw. z pn. na rzecz Maryi Jajtner.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł., a wadyum 13 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej. realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4381 (5278 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Wys. Skarbu w kwocie 12 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Stryjówce położonej, wedle wyk. hip. 432 ks. gr. dla gm. kat. Stryjówka, Abrahama Jorischa własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 570 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 57 zł.

Zbaraż, dnia 28 maja 1895.

L. 8331 (5264 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia i 23 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 394 i połowy realności lwh. 468 gm. Wilkowice, dłużników Antoniego i Agnieszki Wawrzutów własnych,

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem adw. tut. dr. Cieszyński.

Biała, dnia 15 lipca 1895.

L. 6356 (5260 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Lubiok w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia i 23 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 170 gm. Międzybrodzie lipn. dłużnika Karola Koniora własnej

Cena wywołania 930 zł.

Wadyum 93 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, dnia 10 lipca 1895.

L. 5501 (5263 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Matyldy Kopoczek w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 sierpnia i 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 29 oraz 1/28 części realności l. wykazu hip. 94 ks. gr. gm. Mikuszowice, dłużników Michała Dutki i spóln. własnych.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem adwokat tut. dr. Cieszyński.

Biała, dnia 10 lipca 1895.

L. 5621 (5250 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Mikołaja Gromasiaka w kwocie 100 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 56 i połowy lwh. 133 gm. Moszczenica objętej, Mikołaja Słowika własnej, na dniu 28 sierpnia 1895 i na dniu 16 października 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1412 zł. aw.

Wadyum 353 zł. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 2 lipca 1895.

L. 9082 (5245 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 294 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 29 sierpnia i 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę całej realności lk. i lwh. 32 i połowy realności lwh 156 ks. gr. gm. Straconka objętych, Anny Nikiel i nieletnich jej dzieci własnych.

Ceną wywołania realności l. 32 jest kwota 1860 zł., za realności l. 156 kwota 160 zł.

Wadyum wynosi kwota 10 prc. od ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem tut. adw. dr. Józef Schmetterling.

Biała, dnia 18 lipca 1895.

L. 3955 (4909 2—2)

Doniesienie.

Celem zabezpieczenia dostawy siana, słomy na pościółkę, słomy do łóżek i węgli kamiennych dla c. i k. Skarbu wojskowego, na czas od 1 października 1895 do końca września 1895 odbędą się w dniach poniżej wymienionych zawsze o godz. 10 przed południem w kancelaryach c. i k. magazynów prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie ofertowe rozprawy a mianowicie:

Dnia 2 sierpnia 1895 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Tarnowie i w Nowym Sączu.

Dnia 6 sierpnia 1895 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi w Opawie, Karniowie, Bielsku i w Cieszynie.

Dnia 9 sierpnia 1895 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu, dla stacyi w Ołomuńcu, Prościejowie, Hranicach i Szymberku, nakoniec

dnia 14 sierpnia 1895 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach, Bochni i Krakowie.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 18 lipca 1895 w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“ z dnia 13 lipca 1895.

Oprócz tego powziąć można o tem wiadomość w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i w Tarnowie, w filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, we wszystkich c. k. starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczo-gospodarczych i w izbach handlowych i przemysłowych, leżących w obrębie c. i k. komendy I. korpusu.

Kraków, dnia 9 lipca 1895.

L. 10026 (5310 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 4 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. wyk. hip. 7 i 8, tudzież całej realności l. wyk. hip. 1460 ks. gr. gm. Sądowej Wiszni objętych, Konstantego i Józefy z Berów małż. Tokarzewskich własnych, na rzecz Tow. zal. dla powiatu mościckiego pto 341 zł. z pn.

Cena wywołania dla połowy realności l. wyk. hip. 8 kwota 735 zł. a wadyum 74 zł. aw., dla połowy realności l. wyk. hip. 7 150 zł. wa. a wadyum 15 zł., a dla całej realności l. wyk. hip. 1460 93 zł., zaś wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Konstantego i Józefy z Berów małż. Tokarzewskich, oraz dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 marca 1893 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Włodzimierza Stronczaka c. k. notaryusza ze Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, d. 10 czerwca 1895.

L. 4409 (5262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Hersza Wróbla w kwocie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 2 września 1895 i dnia 14 października 1895 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 65 gminy kat. Bukowsko objętej Mortka Chajesa własnej.

Wadyum 28 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 1 maja 1895 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, 26 czerwca 1895.

L. 1527 (5304 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa gal. kasy zal. we Lwowie w kwocie 67 zł. 48 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Winniczkach pod lk. 59 wyk. hip. l. 307 gm. Winniczki objętej, na dniu 22 sierpnia 1895 i na dniu 17 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 369 zł.

Poręczne 40 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 31 marca 1895.

L. 3846 (5245 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 2000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Róży Grossbart i Rachli Schönbergowej w tutejszym sądzie za jakąbądź cenę sprzedaż posiadłości lwh. 227 i 241 w Radłowie dotychczas na masę spadkową Majera Maltera zapisanej w jednym tylko terminie to jest dnia 29 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony c. k. notaryusz p. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1980 zł.

Wadyum 200 zł.

Radłów 25 lipca 1895.

L. 12673 (5288 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Schulima Kannera w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w biurze I. w dn. 29 sierpnia i 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dwóch trzecich części realności wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, własność Alty Weissbach stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1633 zł. 81 ct. a. w.

Wadyum ustanowiono na kwotę 164 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem pzzyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 28 września 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dr. Buczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Mandyczewskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 13 lipca 1895.

L. 4003 (5308 1—3)

W dniach 29 sierpnia i 30 września 1895 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Tanasija Kondrewicza własnej, wyk. hip. l. 472 gm. Kobaki objętej, na 763 zł. 65 ct. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Damiana Harasymiuka w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 763 zł. 65 ct.

Wadyum 76 zł. 36 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Skomorowski.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 26 czerwca 1895.

L. 2429 (5292 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh. 313 w Porąbce położonej, masy spadkowej Franciszka Bułki własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 każdorazowo o gd. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 651 zł. 20 ct.

Wadyum 65 zł. 12 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. p. Ksawerego Chrzanowskiego.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 10 czerwca 1895.

L. 2734 (5227 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 69 zł. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności a mianowicie: realności lwh. 314 gminy kat. Dynów objętej Wincentego Chudzikiewicza syna Stanisława i realności lwh. 372 tejże gminy objętej Balbiny Chudzikiewicz urodz. Drelinkiewicz własnej, na rzecz wierzycielki Grüny Ehrlich w dniach 4 września 1895 i 7 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 980 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Józefa Narajowskiego c. k. not. w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 6 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 16876 (5254 3—3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na kilka posad zastępców nauczycieli starszych w c. k. Seminaryach nauczycielskich.

Do posad tych jest przywiązane substytucyjne wynagrodzenie w rocznej kwocie 600 złr. w. a., a będą one otwarte z początkiem roku szkolnego 1895/6 i obsadzone na razie na przeciąg jednego roku szkolnego.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wykazać się ukończonemi studyami uniwersyteckiemi lub kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i ruskim z przedmiotów grupy językowo-historycznej, a mianowicie do udzielania nauki języka niemieckiego, polskiego i ruskiego, geografii i historyi, lub z przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 5 sierpnia 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 17 lipca 1895.

Zl. 63298 (5307 1—3)

VERLAUTBARUNG.

Im Finanzconcepts-Dienste der bosnisch-hercegowinischen Landesverwaltung werden demnächst mehrere Conceptsadjunkten-Stellen der X. Diätenclasse, mit dem Jahresbezuge von zusammen 1200 fl. ferner mehrere Finanzconcepts-Praktikanten-Stellen mit dem Adjutum von 800 fl. zur Besetzung gelangen.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre mit dem Maturitäts-Zeugnisse, dem Absolutorium über die absolvierten juridischen Studien, den Staatsprüfungs-Zeugnissen (Rigorosen), dem Zeugnisse über ihre physische Tauglichkeit, ferner mit der Angabe ihrer Sprachkenntnisse versehenen Gesuche an die Landesregierung in Sarajewo zu richten.

Gesuche unterliegen der bosnischen Stempelgebür von 40 kr., die Beilagen einer Stempelgebür von 10 kr. — für Zeugnisse ist, auch wenn sie in der Monarchie bereits gestempelt wurden, die bosnische Zeugnisgebür zu entrichten.

In Ermanglung bosnischer Stempelmarken ist der entsprechende Geldbetrag in Barem beizuschliessen.

Landesregierung für Bosnien u. Hercegovina.

Sarajevo, im Juni 1895

L. 1319 (5311)

KONKURS.

W myśl polecenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 listopada 1894 l. 60869 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w miasteczku Tartakowie z roczną płacą 500 zł., dodatkiem 150 zł. i ryczałtem na objazdki 273 zł.

Okręg obejmuje 17 gmin, z ludnością 13390 dusz, lekarz okręgowy utrzymywać będzie aptekę domową. Po roku zadowalniającej służby stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania zaopatrzone w dyplom doktora medycyny, świadectwo zdrowia, zachowania się i odbytej praktyki wnosić należy do 15 września b. r.

Z Wydziału powiatowego.

Sokal, 28 lipca 1895.

L. 54760 (5313 1—3)

Konkurs na posadę eskpedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Markopolu w powiecie brodzkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Pobory: płaca rocznych 100 zł.,

ryczałt kancelaryjny 20 zł. i

wynagrodzenie 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Pieniak i napowrót.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 17 sierpnia b. r. do c. k. poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 29 lipca 1895.

Upadłości.

L. 68 (5289)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Stanisławowie zawiadamia, iż zamianował adw. dr. Leszka Majewskiego we Lwowie stałym zarządcą, zaś dr. Feliksa Majeranowskiego w Stanisławowie zastępcą stałego zarządcy w masie konkursowej Józefa Br. Brunickiego.

Stanisławów, 27 lipca 1895.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 17069 (5306)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 17 czasopisma: „Monitor“ z dnia 20 lipca 1895 pod napisem „Pan Deyma a urzędnicy“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 lipca 1895.

L. 17070 (5305)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 21 czasopisma: „Nowy Robotnik“ z dnia 20 lipca 1895 pod napisem „Towarzysze robotnicy“ zawiera znamiona występku z § 300 uk., zaś treść artykułu pod napisem „nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje“ zawiera znamiona występku z § 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rorpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 lipca 1895.

Kuratele.

L. 6387 (5234 2—3)

Iwan Hołowaty z Pałahicz został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Iwana Danyłejkę z Pałahicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 26 maja 1895.

L. 6824 (5237 2—3)

Michała Zmendaka z Nawosielicy uznaje się umysłowo niedołężnym, kurator jego stefan Kozmeniuk z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 22 czerwca 1895.

L. 4534 (5247 1—3)

Wojciecha Palusa z Rybnej uznano za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Szymona Tekielego.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 11 lipca 1895.

L. 2455 (5202 3—3)

Stefan Fagarasz z Kropiwnika starego uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiony Wasyl Zdyndiak z Kropiwnika starego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podbuż, 4 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5563 (5248 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Schmiedenhausena, że w sporze gminy Biegonice przeciw niemu o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z dnia 14 grudnia 1889 ustanowił dla niego kuratora p. Feliksa Schmidta ze Starego Sącza i wzywa Karola Schmiedenhausena, ażeby na terminie dnia 8 sierpnia 1895 do rozprawy sumarycznej wyznaczonym się stawił, lub ustanowionemu kuratorowi dostarczył dowodów, lub innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie spór z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Stary Sącz, 17 czerwca 1895.

L. 7614 (5222 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Balowskiego, że przeciw niemu wnieśli Leib Brand i Jakób Szyja 2 im. Beer pozew pod dniem 17 maja 1895 l. 7614 o uznanie prawa własności § 2597 w Zagórzu na rzecz Leicy Branda a § 2596 na rzecz Jakóba Szyji 2 im Beera w załatwieniu którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 3 września 1895 na 9 godz. rano wyznaczono, a dla pozwanego kuratorem p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.

Pozwanego wzywa się, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, 29 czerwca 1895.

L. 5564 (5249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Schmiedenhausena, że w sporze gminy Biegonice przeciw niemu o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z dnia 26 kwietnia 1890 ustanowił dla niego kuratorem Feliksa Schmiedta ze Starego Sącza i wzywa Karola Schmieddenhausena, ażeby na terminie w dniu 8 sierpnia 1895 do rozprawy sumarycznej wyznaczonym się stawił, lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił w przeciwnym bowiem razie spór z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 17 czerwca 1895.

L. 7695 (5274 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba i Zofię Bednarzów zawiadamia się, iż Izaak Riegelhaupt wytoczył pko nim skargę o 8 zł. 80 ct. wa. z pn. i że do rozprawy drobiazgowej w tym sporze wyznaczono termin na dzień 30 sierpnia 1895.

Kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Nowotnego w Nowym Targu.

Jest tedy rzeczą pozwanych dostarczyć kuratorowi informacyi względnie przedstawić sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 20 lipca 1895.

L. 5453 (5269 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ewę Rauza w sporze drobiazgowym Schaji Branda pto 50 zł. dla niej kuratora w osobie Stefana Rauzę z Kurytówki ustanowił i termin do rozprawy na dzień 3 września 1895 o godzinie 8 rano wyznaczył.

Leżajsk, dnia 22 czerwca 1895.

L. 5436 (5270 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ewy Rauza, że w sporze drobiazgowym Meilecha Sandbanka pto 50 zł. dla niej kuratora w osobie Stefana Rauzę z Kurytówki ustanowił i termin do rozprawy na dzień 3 września 1895 o godzinie 8 rano wyznaczył.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Leżajsk, dnia 22 czerwca 1895.

L. 3742 (5273 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Andreja Stasienko, że Marcin Pasterczyk wniósł przeciw niemu pozew do postępowania sumarycznego de praes. 20 maja 1895 l. 3742 o zapłacenie kwoty 175 zł. wa. z pn. który udzielono Konradowi Klimkowskiemu jako jego kuratorowi i że do obrony w powyższym sporze termin na dzień 20 sierpnia 1895 godzinę 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Andreja Stasienko, ażeby temuż kuratorowi swych obron udzielił lub sobie innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki sam przypisać sobie będzie musiał.

Muszyna, dnia 24 czerwca 1895.

L. 694 (4840 3—3)

Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.

Zapisy do krajowewej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach rozpoczynają się w b. r. dnia 10 września, początek kursu 3 września. Kurs w Dublanach jest trzyletni, opartym z jednej strony o bardzo bogate zbiory naukowe i pracownie, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą gorzelnią i cegielnią z wyrobem drenów, eksploatacyą torfu i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub w wyższej szkole realnej, zaś ci którzy bez egzaminu ukończyli jakiś wyższy zakład naukowy, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Potrzebne dokumenta przy wpisie: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwa szkolne i egzaminu dojrzałości, świadectwa moralności za czas wystąpienia ze szkoły, świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego, w razie posiadania praktyki rolniczej świadectwa z tejże, która przynajmniej jednoroczna przed przyjściem do szkoły jest wielce pożądaną.

Wszyscy uczniowie bez wyjątku obowiązani są mieszkać w domu zakładowym. Całe utrzymanie wraz z opłatą szkolną i umundurowaniem wynosi rocznie 655 zł. Dwanaście miejsc jest zupełnie bezpłatnych.

Uczniowie z III. roku mogą być uwolnieni od obowiązku noszenia mundurów.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 zł. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej.

Stypendya mogą być nadawane nowo wstępującym uczniom dopiero w II. półroczu miejsca funduszowe już w pierwszym.

Ci, którzy się chcą ubiegać o miejsce bezpłatne, winni wnieść najdalej do 9 września podania należycie udokumentowane na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach, która również udziela bliższych wyjaśnień

Dyrekcya krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach p. Lwów.

Dublany, d. 28 czerwca 1895.

L 18510 (5213 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 26 listopada 1894 l. 60362 wniosła Dyrekcya upadł. Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Fedak prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 34 zł. 20 ct. z pn. w stanie biernym 1) realności l. 13 wh., 2) 2/16 części realności l. 9 wh., 3) 2/12 części realności l. 5 wh., 4) połowy realności l. 14 wh. i 5) 1/4 części realności l. 24 wh. ks. grunt. gminy kat. Ropianka objętych.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra Fedaka nie jest wiadomem, został dla niego adwok. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzwa się zatem Aleksandra Fedaka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 11519 (5214 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 20 listopada 1894 do l. 59114 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Majera Kopmayera prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 20 ct. wa. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. hip. 315 i 1/3 części realności l. wyk. hip. 316 gminy kat. Kimpolung objętej. Gdy miejsce pobytu Schifry Horowitz i Fanny Stieber nie jest wiadomem, został dla nich adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Schifrę Horowitz Famę Stieber, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły lub tez innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi wymieniły, gdyż inaczej szkodliwe uastępstwa same sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 2 marca 1895.

L. 3730 (5067 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając postępowanie amortyzacyjne co do wpisu prawa zastawu dla resztującej sumy 50 zł. m. k. z procentem po 5 prc. na podstawie skryptu z dnia 6 października 1834 w stanie biernym w poz. 8 realności l. wyk. 51 gm. Nowy Sącz Antoniego Góralczyka własnej na rzecz masy spadkowej Franciszka Rudnickiego zaintabulowanego, wzywa wszyskich tych, którzy roszczą sobie pretensye do tej wierzytelności, by w przeciągu jednego roku do dnia 30 czerwca 1896 się zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu wpis ten na ponowne żądanie podającego Antoniego Góralczyka za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1895.

L. 19976 (5212 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 23 stycznia 1895 do l. 4403 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercy Marcina Tabaki prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla 6/7 części kwoty 12 zł. 40 ct. wa. z pn. w stanie biernym realności l. 19 wyk. hip. ks. gr. dla gm. kat. Poraj objętej.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Tabaki nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Franciszka Tabakę, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczejszkodliwej następstwa sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 11 kwietnia 1895.

L. 61751 (5330 1—3)

Aby hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników odbędą się w Galicyi jarmarki na remonty w jesieni 1895 w następujących terminach i miejscowościach:

dnia 11 września w Tarnopolu,
„ 13 „ w Brodach,
„ 15 „ w Mościskach,
„ 17 „ w Jaśle,
„ 18 „ w Nowym Sączu,
„ 20 „ w Wadowicach,
„ 22 „ w Oświęcimie,
„ 24 „ w Bochni,
„ 25 „ w Tarnowie,
„ 27 „ w Mielcu,
„ 29 „ w Stryju,
„ 1 października w Kołomyi,
„ 10 „ w Czortkowie,
„ 12 „ w Ludwipolu,
„ 14 „ w Monasterzyskach.

Na tych jarmarkach będą zakupywane remonty dla kawaleryi, konie pociągowe dla artyleryi i konie zdolne do chowu w zakładach dla remont.

Remonty dla kawal ryi i konie pociągowe dla artyleryi muszą mieć ukończony 4 rok życia a nie przekraczać 7 roku życia.

Remonty dla kawaleryi muszą mierzyć najmniej 158 cm., konie pociągowe 161 cm. wysokości.

Przeciętną cenę zakupna koni pociągowych dla artyleryi ustanawia się w kwocie 350 zł. a. w., koni zaś obydwóch innych kategoryi w kwocie 325 zł. a. w.

Zakupno remont uskuteczni c. i k. major p. Józef Wolff z pułku dragonów Arcyksięcia Albrechta Nr. 9.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 lipca 1895.

L. 14726 (5261)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że w zasadzie wniesionego podania de praes. 30 sierpnia 1893 l. 11312 c. k. jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych o przeprowadzenie postępowania celem bezciężarowego wydzielenia gruntów pod budowę drugiego toru kolejowego na linii Kraków-Lwów w gm. kat. Stanisławice, Cikowice, Chodenice, Bochnia, Gorzków, Łazy, Krzeczów, Rzezawa i Jodłówka zajętych i przeniesienia tychże gruntów do księgi kolejowej jakoteż uregulowania stanu hipotecznego dróg skutkiem tejże budowy nowo powstałych lub zmienionych wprowadza dochodzenie przepisowe §§. 18 i 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. i zarazem wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby się czuli pokrzywdzonymi żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, ażeby się z roszczeniami swemi zgłosili do tutejszego sądu w czasie od dnia 1 sierpnia 1895 do dnia 1 października 1895.

Również zwraca się uwagę stron interesowanych, że wszelkie prawa rzeczowe w dniu wywieszenia edyktu w tutejszym sądzie t. j. najdalej w dniu 1 sierpnia 1895 albo po tymże dniu na gruntach do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej wpisać się mających nabyte przeciw osobom, które te grunta przed wywłaszczeniem posiadały, nie będą uwzględnione w przepisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej, i że termin powyższy do zgłoszeń wyznaczony, nie może być przedłużony, ani przywrócenie do pierwotnego stanu w razie uchybienia powyższego terminu nie ma miejsca, wreszcie, że od obowiązku zgłoszenia się w terminie edyktalnym z roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach gruntowych, lub w wykazach hipotecznych, że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub też jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania, lub skargi przed sąd wniesionej.

Bochnia, 16 grudnia 1894.

L. 5435 (5271 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ewę Rauza, że w sporze drobiazgowym Meilecha Sandbanka pto 6 zł. 83 ct. dla niej kuratora w osobie Stefana Rauzę, gospodarza z Kurytówki ustanowił i termin do rozprawy na dzień 3 września 1895 o godzinie 8 rano wyznaczył.

Leżajsk, dnia 22 czerwca 1895.

L. 3767 (5231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Janka Parylaka, że Stefan Tyliszczak wniósł przeciw niemu pozew do postępowania sumarycznego de praes. 21 maja 1895 l. 3767 o zapłacenie kwoty 150 zł. wa. z pn. który udzielono Waniowi Krynickiemu jako dla pozwanego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu ustanowionemu kuratorowi i że do obrony wyznaczono w powyższym sporze termin na dzień 20 sierpnia 1895 godzinę 10 z rana.

Wzywa się zatem Jana Parylaka, aby temuż kuratorowi swych obron udzielił lub sobie innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki sam przypisać sobie będzie musiał.

Muszyna, dnia 24 czerwca 1895.

L. 2820 (5268 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Krówkę, iż wniesiony przez Gronema Betta przeciwko niemu pozew sumaryczny de praes 29 maja 1894 l. 2820 pto 90 zł. doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. Bronisławowi Nowińskiemu c. k. noataryuszowi w Leżajsku i że termin do rozprawy na dzień 21 sierpnia 1895 wyznaczony został.

Wzywa się zatem Tomasza Krówkę, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi tutejszemu wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk, dnia 10 lipca 1895.

L. 6406 (5276 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Chaima Joela, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowego w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 45 zł. 72 ct. na który wyznaczono termin na dzień 30 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw Herscha Moszkowicza kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Herscha Chaima Joela, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika wyznaczył, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 3 lipca 1895.

L. 2692 (5291 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Dąbrowskiego, falsę Stasionkę, że w sprawie uregulowania stanu hipotecznego lwh. 609 gm. kat. Moszczenica objętego ustanowiono dla niego kuratorem dra Michała Maciejowskiego z Biecza i do przesłuchania go wyznaczono termin na dziń 30 października 1895 o godzinie 9 rano.

Jest tedy rzeczą Wojciecha Dąbrowskiego ustanowić sobie przed terminem innego pełnomocnika i o tem sądowi donieść lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, w przeciwnym razie szkodliwe skutki sam sobie przypisrze.

Biecz, 11 września 1894.

L. 45300 (5242 1—3)

Począwszy od dnia 1 lipca b. r. c. k. urząd pocztowy w Janinie (Turcya) uprawniony jest do przyjmownia i wypłaty przekazów pocztowych w obrocie z innymi do tego umocowanymi c. k. urzędami pocztowymi w Turcyi, tudzież w obrocie z Austryo-Węgrami, z Bośnią i Hercogowiną wraz z polowymi urzędami pocztowymi w Sandżaku Nowo-Bazarskim, z Belgią Bułgaryą, Niemcami, Egiptem, Francyą wraz Algirem i francuzkimi urzędami pocztowymi w Tangerze i w Zanzibarze, z Wielką Brytanią i Irlandyą wraz z koloniami i posiadłościami angielskimi, z Włochami, Romunią, Szwajcaryą, Serbią i z Jednoczonymi Stanami północnej Ameryki, a to pod tymi samymi warunkami, jak inne do tego rodzaju służby umocowane c. k. urzędy pocztowe w Turcyi.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

We Lwowie, dnia 9 lipca 1895.

L. 10127 (5221 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Salumę Semlów że na skargę Katarzyny Malek przeciwko nim o 15 złr. i wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 sierpnia 1895, o 9 rano i zaleca im by informacyi potrzebnej kuratorowi swemu adw. dr. Chodackiemu udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sobie samym przypisać by musieli.

Nowy Sącz dnia 5 czerwca 1895.

L. 2412 (5301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Markusa Josefsberga, że przeciw niemu i innym spadkobiercom Perli Rotterowej wniósł Samuel Rotter dnia 15 marca 1895 do l. 2412 pozew o zapłatę 500 zł. wa. z pn. na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 7 sierpnia 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa sąd zatem Markusa Josefsberga, aby wczas przed terminem sądowi swego pełnomocnika wymienił lub ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Gablowi ze Skolego potrzebnej do sporu informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki ponowne zaniedbania sam sobie przypisze.

Skole, dnia 23 maja 1895.

L. 18387 (5290 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Pimowską zawiadamia się, iż na skargę drobiazgową Arona Gewölba z Tarnowa przeciwko niej o 8 zł. 40 ct. wyznaczonym został termin na dzień 20 sierpnia 1895 o 9 rano w sali rozpraw i że kuratorem jej ustanowionym został adw. dr. Mieczysław Gałecki z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 27 czerwca 1895.

L. 4721 (5299 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Salomona Singera, że w sprawie Mendla Herschdörfera a względnie tegoż cessyonaryusza Joachima Wolkena przeciw Dawidowi i Rüssie Lieberman pto 200 zł. wa. z pn. do likwidacyi pretensyi z uzyskanej ze sprzedaży ruchomości dłużników ceny kupna zaspokoić się mających termin na 22 sierpnia 1895 godzinę 9 rano wyznaczony i że dla niego kurator w osobie adwokata dr. Aichmüllera ustanowiony został.

Wzywa się Salomona Singera, ażeby w oznaczonym terminie stanął, lub kuratorowi dał potrzebną informacyę, inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie i on sam sobie skutki swego niezgłoszenia się przypisać będzie musiał.

Stryj, 30 czerwca 1895.

L. 7680 (5298 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Szczepana i Wiktoryę Lachów zawiadamia się, iż Izaak Riegelhaupt wytoczył przeciwko nim skargę pto 15 zł. wa. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej w tym sporze na dzień 30 sierpnia br. wyznaczono.

Kuratorem dla pozwanych ustanowiony jest adw. dr. Nowotny w Nowymtargu.

Jest tedy rzeczą pozwanych udzielić kuratorowi informacyi względnie przedstawić sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 21 lipca 1895.

L. 7679 (5297 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Agnieszkę Matyniaków zawiadamia się, że Izaak Riegelhaupt wytoczył przeciwko nim skargę pto 9 zł. 70 ct. wa. z pn. i że termin do rozprawy w tym sporze na dzień 30 sierpnia 1895 r. wyznaczony został.

Kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Nowotnego w Nowymtargu.

Jest tedy rzeczą pozwanych dostarczyć kuratorowi informacyi lub przedstawić sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 21 lipca 1895.

L. 14580 (5257)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis zgaśnięcia firmy „Michał Ader“ wskutek uchwały z dnia 29 października 1885 l. 163138 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokołowanej.

Tarnów, 18 lipca 1895.

L. 9523 (5266 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sporze sumarycznym G. Neidlingera przeciw Nachmanowi Lesterowi Fischlowi o unieważnienie wpisu prawa zastawu dla sumy 150 zł. w stanie biernym wyk. hip. l. 2872 w Horodence i o wykreślenie wpisu dla niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Lestera Fischla ustanowiono kuratorem adw. dr. Markusa z Horodenki.

Zarazem wzywa się pozwanego, aby kuratorowi potrzebne wskazówki udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, przeciwnie bowiem skutki zaniechania sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 30 czerwca 1895.

L. 13515 (5258 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Grubera, że na prośbę Stanisława Osuchowskiego przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. pod dniem 20 lipca 1895 l. 13283 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego na zasadzie §. 512 u. sąd. kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Pohoreckiemu w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Grubera, ażeby możliwe środki, obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, 23 lipca 1895.

L. 3531 (5243 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Mechla Schönbacha z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Mojżesz Aron Reiss i Reisla z Finków Reiss wnieśli przeciw niemu pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 64 zł. 45 ct. wa. m. k. w stanie biernym realności whl. 334 ks. grunt. Sanok objętej, wpisanego za zgasłe i nieważne z pn. i że sąd dla tegoż pozwanego ustanowił kuratora w osobie p. adwok. dr. Flakowicza któremu pozew do wniesienia w ciągu 90 dni pisemnej obrony doręczył, pozwanemu zaś poleca ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 4 czerwca 1895.

L. 7295 (5255)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego zarządzono zanotowanie w rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kaufmännische Handels und Gewerbe Bank in Zabłotów registrirte Gesellschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnem zgromadzeniu członków tego banku dnia 5 kwietnia 1895 odbytem dyrektorami wybrani zostali: Zenobiusz Czomkiewicz z Oleszkowiec, Dawid Rosenbaum i Hersch Rosenbaum z Zabłotowa.

Kołomyja, dnia 18 maja 1895.

L. 3630 (5272 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Jońca, że w sporze drobiazgowym Mozesa Grühera przeciw niemu o 7 zł. z pn. kuratorem Sobestyana Szordę z Laszczyn ustanowił i temuż odnośny pozew drobiazgowy doręczył.

Leżajsk, 30 kwietnia 1895.

L. 6958 (5217 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie na żądanie Lipy Sternlichta z Niska, właściciela wekslu, niniejszem wzywa posiadacza zaginionego prima wekslu z daty Nisko 13 czerwca 1892, na sumę 233 złr. opiewającego, w dwa miesiące od daty płatnego przez Lipę Sternlichta na własne zlecenie wystawionego, a przez Władysława Kirschnera w Nisku akceptowanego, ażeby ów weksel w ciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, Sądowi przedłożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu, na żądanie właściciela, weksel ten za amortyzowany uznanym będzie.

Rzeszów 4 lipca 1895.

L. 34827 (5240 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni iż uwałą z dnia 1 grudnia 1894, L. 42939 wydaną została tabela płatnicza co do ceny kupna sprzedanych dnia 23 października 1890 w drodze przymusowej licytacyi dóbr Brusno i co do resztującego kapitału propinacyjnego z tychże dóbr dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Abrachama, Klary i Róży Maiselsów ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Jakelera z substytucyą adw. Dr. Fläschnera i temuż kuratorowi doręcza się powyższą uchwałę.

Lwów 20 lipca 1895.

L. 4166 (5220)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Fr. Kuczera“, której używać będzie Franciszek Kuczera jako dzierżawca browaru piwnego w Brodach przy Kalwaryi podpisując takowy Fr. Kuczera.

Wadowice 6 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Oszklenie budowli i portali
poleca Jakób Mehrer.

Fabryczny skład szkła taflowego czeskiego i belgijskiego,
tudzież luster i ram,
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 25.
Ceny umiarkowane. Zamówienia z prowincyi wykonywam bezzwłocznie. 769

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany
Zakład wodoleczniczy i sanatoryum
dr. A. Majewskiego we Lwowie,
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.
Telefon nr. 306. 519

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Sprzedam handel mięszany wraz z domem na prowincyi. Wiadomość w handlu Jaszczyszyna we Lwowie. 959

Broni, karabel, naczyń starych, antyków, poszukuje handel Jaszczyszyna we Lwowie. 960

Prof. Wajgla Pierwsza prywatna konc. szkoła ludowa jako przygotowawcza do szkół średnich przyjmuje uczniów od 1 września, ul. Piekarska 8. 972

Fabryka sadzy drukarskiej (Gasrussbrennerei) w Galicyi w ruchu będąca, z powodu śmierci właściciela, do sprzedania. — Wiadomości udzieli adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz we Lwowie, ul. Akademicka l. 8. 941

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace (3 poduszki) stare kołdry przyjmuję do pokrycia, drelichy, wełniane atłasy, poleca najtaniej Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 541

Życzenie publiczne. 870
Spełniając pierwszy obowiązek sumiennego kupca, zastosowałem się do życzenia P. T. Publiczności, przenosząc mój **handel herbaty** z hałaśliwej i przez kolej elektryczną niebezpiecznej ulicy Sykstuskiej do spokojnego i ślicznego **pasażu Hausmanna.** Wdzięczny sługa
Izydor Wohl.

„Syriusz" Artur Kościcki
Lwów, ulica Ossolińskich l. 11,
filia: ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca **koniak kuracyjny** but zł. 1.80 do 5.00, **rum z Jamajki** ćwierć litra 70 do 80 ct. 756

C. k. kapitan na pensyi, lat 45, rzeźwy i zdrowy, absolwowany słuchacz akademii rolniczej w Wiedniu, szuka posady jako zarządca domu, dóbr, lasów, jako kasyer lub t. p. Oferty pod adresem C. Brunner, Grzymałów. 952

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to: **papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia** i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Sykstuska 6

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

Domokrążcom
oferuję czarnoszare i niebieskie spodnie po 8 zł. 90 ct. tuzin — za zaliczką w pakiecie 5-kilowym. Wencel Skrabka warstat tkacki, Nachod, Czechy.

Panowie każdego stanu
mogą w gronie znajomych z łatwością zarobić **parę set złotych.** Łatwa sprzedaż Fachowych znajomości nie potrzeba Oferty pod „für jeden Stand" do **Allgemeines Inseraten Bureau in Prag, Bazar 27.** 910

BIURO
EQUITABLE
ulica Czarneckiego l. 4 534
udziela wyjaśnień co do nieprzoścignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Zgubiono duży czarny pugilares zawierający banknot tysiączkowy, dwie setki i jedną pięćdziesiątkę, oraz papiery. Rzetelny znalazca lub dający takie wskazówki, że zguba się znajdzie, otrzyma sowitą nagrodę. Ul. Podlewskiego 9 lub Kleparowska 2. Jan Koller. 968

Para koni
maści gniadej. 16ej miary, 6-letnie, rasowe i eleganckie, także pod wierzch kompletnie ujeżdżone i pod damę, z bardzo miłym temperamentem do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności biuro Plohna. 962

Rzepa pastewna
ściernianka (Stoppelrübensamen) nasienie świeże i pewne **1** litr **1** zł. w. a. poleca **J. Bulsiewicz** skład nasion w **Bochni.** 830

HOTEL VICTORIA
Lwów, ul. Hetmańska.
Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom
J. Voise,
110 właściciel hotelu i restauracyi.

Najtaniej!!
Pasy i gurty do maszyn,
Oliwy i tłuszcze do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Carbolineum i Antimerulion przeciw grzybowi i wilgoci,
Ter drzewny i pogazowy,
Papy do krycia dachów,
Farby i lakiery do każdego celu
polecają
L. Włodek & A. Krajewski
skład farb, materyałów itp.
Lwów, ul. Hetmańska l. 4
964

W umyślnie na to urządzonym Letnim Teatrze we Lwowie!
Kontynentalny Eden-Teatr
Dyrekcya B. Schenk.
Od czwartku 1 sierpnia 1895 r. począwszy, codziennie wieczór, początek o godzinie w pół do 8ej
galowe przedstawienie
Każdej niedzieli dwa wspaniałe przedstawienia. — Po południu o godzinie 4ej płacą dzieci połowe ceny.
Wspaniałe dekoracye i wystawa piękna. Tylko widowiska najwspanialsze. Olbrzymi repertuar.
Podróż przez niemożliwości, senzacyjne Potpouri z najwspanialszymi efektami, przedstawione przez artystę nadwornego dyrektora B. Schenka.
Elektryczny balet.
Sylwia! prześliczny modny sfinx, chwilowe zniknięcie człowieka.
Święto Bachusa.
Podróżujący spiewacy.
Wesołe więzienie, najnowsza amerykańska iluzya senzacyjna.
W kraju cieni nader komiczna scena sylwetk.
Prześliczna mis Loie, nieprzewyższona serpentynowa kalejdoskopowa tancerka: 1. Świecące wody. 2. Danse Caleidoscop. 3. Nowość: taniec serpentynowy w powietrzu.
Maurice Lebrun z Drury Lane-Theater w Londynie, zwany żywą metamorfozą.

Przedstawienie
nigdy we Lwowie niewidzianych jedynych
duchów i straszydeł
Hrabia Azzaglio w ruinach Castro, fantastyczna pantomina z tajemniczemi zjawiskami i zmianami z użyciem elektrycznego światła i efektów ogniowych, aranżowana przez dyr. B. Schenka. **Igraszka szatana, święto czarownic, Flamina córa piekieł, latanie głów, tajemnicza sztaluga, zmartwychwstanie.** — Zakończenie: **Ostatnie chwile czarnoksiężnika i wstąpienie w piekło.**
Ceny miejsc: Loża parterowa i pierwszego piętra zł. 6 — Fotel w loży parterowej dla obcych zł. 2.20 Fotel w loży pierwszego piętra zł. 1.50 — Krzesło w loży balkonowej zł. 1 — Fotel w parterze zł. 2 — Krzesło pierwszorzędne w parterze zł. 1.40 — Krzesło drugorzędne w parterze zł. 1 — Krzesło trzeciorzędne w parterze ct. 70 — Krzesło pierwszorzędne na balkonie zł. 1 30 — Krzesło drugorzędne na balkonie ct. 90 — Krzesło trzeciorzędne na balkonie ct. 60 — Parter stojący ct 40 — Miejsce siedzące na galeryi ct. 30 — Galerya stojąca ct. 20.
Bilety sprzedaje do 6 wieczorem kasa teatru hr. Skarbka następnie kasa teatru letniego.

NA NALEWKI
spirytus najczyściejszy bezwonny
poleca c. k. uprzyw.
Rafinerya spirytusu
J. A. Baczewskiego
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu
Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi Łyszkiewicza
we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

Niema nic lepszego
jak Wasmutha
pierścienie na nagniotki
w zegarze.
Pomagają pewnie i bez bolu!
Zegar zawierający 14 pierścieni kosztuje 60 ct.
Ostrożnie przy zakupnie! Należy wyraźnie żądać **„Wasmutha pierścienie na nagniotki w zegarze** i nie pozwolić sobie wpakować **tak zwane** zastępcze środki, jak to często sprzedający usiłują — **równie dobrych środków nie ma** — wszelkie **inne** środki albo **wcale nie** działają albo **bardzo powoli** (jako to pierścienie filcowe, tyn ktura z kollodium) są **nieczyste** (maści, mydła) albo **bolesne** lub **niebezpieczne** (noże, raszple). 718
Do nabycia we wszystkich aptekach. **Główny skład dla Austryi:** aptekarz **C. Brady w Kromieryżu.** Odsprzedający dostają rabat

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wery ra (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich